

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:

MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4 80 —
z dostawą 5 30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z prze-
syłką pocztową 5 30 — ZAGRANICĄ 7 00 zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-
POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21 17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu jutrzejszym obchodzi społeczeństwo polskie uroczystość Imienin Głowy Państwa naszego, Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Uroczystość ta ma dla każdego Polaka znaczenie ważne, o charakterze bardziej złożonym, niżby się to na pierwszy rzut oka wydawać mogło.

Jest to bowiem nie tylko święto oficjalne, w czasie którego popłyną ku naczelnikowi Rzeczypospolitej życzenia gorące i szczerze, składane Mu przez obywateli Polski.

Dla nas Polaków ma to święto jeszcze inną, głębszą doniosłość. Osoba Prezydenta Rzeczypospolitej jest dla nas bowiem nie tylko symbolem widnym władzy i przedstawicielstwa Narodu, ale stanowi zarazem wzniosły i potężny symbol tego, co jest nam dzisiaj najdroższe: odrodzenia Ojczyzny, zcalenia jej i zjednoczenia, uzyskania własnego, samowładnego Państwa.

Własne państwo — oto ów znak najwyższy i najcenniejszy, w imię którego walczyli w ofiarnym trudzie, całe pokolenia polskie, oto ów cel zarazem, którego ziszczenie stało się końcem wiekowej niedoli Narodu, a początkiem jego nowej wiary i mocy.

Obchodząc w skupieniu ducha dzień Prezydenta Państwa, składamy nie tylko wyrazy hołdu i wdzięczności niepospolitej Jednostce, pierwszemu Obywatelowi wolnej Polski, ale czynimy równocześnie ową ideę, którą osoba każdorazowego Prezydenta Państwa w sobie zamyka i niedowzmacznia wyraża. Dzień ten jest pewnego rodzaju świętem narodowym, tylko, że nie świętem głosem, nie obchodem pełnym akcesorjów uroczystych, ale takim świętem domowym, kiedy to radośnie uśmiechy i wyciągnięte dłonie ludzkie idą ku Solenizantowi, jakby mówiły: Jasne jesteśmy i wdzięczne Ci za to, że jesteś, że przestałeś być tylko tęsknotą naszą, a stałeś się rzeczywistością!

Ale w dniu jutrzejszym dojdzie do głosu jeszcze trzeci motyw naszego stosunku do osoby Prezydenta Rzeczypospolitej. Motyw czysto osobisty, powiedzielibyśmy, najbardziej uczuciowy. Dotyczy on indywidualności i charakteru właśnie obecnej Głowy naszego Państwa.

Prezydent Ignacy Mościcki jest osobistością, przed którą, jako przed jednostką, pochyla się z szacunkiem głowy współobywateli. Uczony światowej sławy, świetny reprezentant kultury umysłowej i duchowej naszego Narodu, twórca niepospolitych dzieł pisanych i żywych, jak Chorzów, idących na użytek społeczeństwa i nauki, długoletni współpracownik i przyjaciel Marszałka Józefa Piłsudskiego, gorliwy wyznawca i realizator Jego ideologii, która była równocześnie i zawsze ideologią Jego własną, a przytem człowiek o kryształowej czystości charakteru i tej wielkiej skromności i prostoty, która cechuje tylko umysły i serca niepowszednie — należał zawsze Ignacy Mościcki do obywateli najbardziej znanych i szanowanych w Polsce.

Przed zamachem stanu na Litwie? Aresztowanie szefa sztabu gen. Plechaviciusa. — Ultimatum oficerów do Waldemarasa. — Ostre pogotowie wojskowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 stycznia. Według wiadomości otrzymanych z Kowna, aresztowany tam został szef sztabu generalnego, pułk. Plechavicius wraz z grupą oficerów pod zarzutem udziału w spisku przeciwko Waldemarasowi. Aresztowanie Plechaviciusa wywołało wielkie wrażenie wśród korpusu oficerskiego.

Z Rygi donoszą, że wiadomości, które nadeszły z nad granicy litewskiej wskazują na to, iż związek oficerów popierających Plechaviciusa, wystosował ultimatum do rządu, domagające się wypuszczenia na wolność Plechaviciusa i aresztowanych oficerów, natychmiastowego zwołania parlamentu, przywrócenia stosunków konstytucyjnych i zmiany polityki wobec Polski.

Z nad granicy prusko - litewskiej nadchodzą wiadomości, że wczoraj w południe oddział policji wtargnął do mieszkania byłego szefa sztabu generalnego, celem aresztowania go, lecz mieszkanie zastał puste. Według tej wersji, Plechavicius miał zniknąć bez śladu. Według innych wiadomości, uciekł on już po aresztowaniu i ukrył

się na terytorjum jednego z sąsiednich państw.

Warszawa, 31 stycznia. Z pogranicza polsko - litewskiego donoszą, że w związku z aresztowaniem Plechaviciusa, wojsko litewskie na rozkaz Waldemarasa znajduje się 48 godzin w ostrem pogotowiu. Sytuacja w Kownie jest naprężona. Po ulicach krążą patrole. Całe miasto przepełnione jest tajnymi agentami Waldemarasa, którzy podsłuchują rozmowy. Z prowincji nadchodzą wiadomości o licznych aresztowaniach i przygotowaniach grupy Smetony i Waldemarasa przeciwko ewentualnemu zbrojnemu zamachowi związku oficerów, pozostających pod wpływem Plechaviciusa.

Warszawa, 31 stycznia. (AW.). Z Królewca donoszą, że według nadeszłych tam wiadomości, w całym szeregu miast litewskich zaznacza się w kołach wojskowych groźny ruch, skierowany przeciwko Waldemarasowi. Przypuszczają, że dziś lub jutro zwolennicy złożonego z urzędu szefa sztabu zbuntują się przeciwko rządowi.

Jeszcze jeden pretendent do tronu afgańskiego.

Amanullah ma największe szanse.

Peszawar, 30 stycznia. (PAT). Pojawił się jeszcze jeden pretendent do władzy naczelnej w Afganistanie. Jest nim przywódca plemienia Ghilzay, nazwiskiem Naik Ghassuddin. Wystąpił on przeciwko wojskom królewskim w okolicach Gardes i organizuje swoje siły w południowej prowincji Khost, dążąc do zagarnięcia władzy.

Kalkutta, 31 stycznia. (AW). Z Afganistanu donoszą, że sytuacja Habibullaha staje się coraz trudniejszą tak, że krążą nawet pogłoski o ucieczce jego z Kabulu. Między Habibullahem a jego ministrami wyłonił się ostatnio poważny konflikt. Środki żywności drożeją w zastraszający sposób, tak, że otrzymuje się je prawie że na wagę złota.

Londyn, 30 stycznia. (Tel. wł.). „The Observer“ jest zdania, że Becze

Sakka (Habibullah) tylko dzięki wielkim śniegom, które grubą warstwą zasywały drogi wiodące z Kandaharu do Kabulu, może się przez czas pewien utrzymać na tronie. Wskutek rozpuszczonych przez nieprzyjaciół byłego woziwody wiadomości, że jest on z pochodzenia Persem, kilka szczepów afgańskich odwróciło się od niego. Szinwarowie, którzy byli jego zwolennikami i największą mu okazali pomoc w walce z Amanullą, są temi wersjami o pochodzeniu uzurpatora najbardziej zgnębieni. W ten sposób — dodaje „Observer“ — szanse Amanulli zdają się istotnie wzrastać. Gdyby nie to, że Amanullah rzekł się tronu i został pokonany przez przybłądę perskiego, co na szwank naraziło jego prestiż w oczach ludności, pozycja jego byłaby dziś daleko mocniejszą.

nych stron Polski, pracował lata całe w naszym mieście, żył się serdecznie i głęboko ze Lwowem, który w najcięższych czasach patrzył na obywatelską, cichą i wierną, działalność Ignacego Mościckiego i Jego Małżonki. Dziś Prezydent Rzeczypospolitej ma tu, we Lwowie, liczne koła oddanych sobie przyjacieli, uczniów i wychowanków.

Dzień Imienin Prezydenta Mościckiego obchodzony będzie jutro w całej Polsce, w ciszy i skromnym skupieniu serc.

Będzie on oddaniem nieklamanej czci: Głowie Państwa, naczelnikowi odrodzonej Polski i mężowi, dla którego całe społeczeństwo żywi tylko uczucia jak najlepsze i jak najgorętsze.

Z KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 30 stycznia. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej Komisji spraw zagranicznych dokonano przydziału referatu projektu ratyfikacji paktu Kelloga posłowi Loewenherzowi (BB.). Dalszy ciąg dyskusji nad exposé Ministra Zaleskiego odłożono z powodu niedyspozycji Ministra.

CHOROBA MINISTRA JURKIEWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 stycznia. Minister Pracy dr. Jurkiewicz, skutkiem przeziębienia się, przerwał urzędowanie na kilka dni. Chorego Ministra zastępuje dyr. Departamentu Szubartowicz.

W SPRAWIE REZYGNACJI Ks. JANUSZA RADZIWIŁŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 stycznia. W związku z wiadomościami o ustąpieniu ks. Janusza Radziwiłła ze stanowiska prezesa Komitetu Zachowawczego komunikują, że wprawdzie przed wyjazdem do Rzymu ks. Janusz Radziwiłł istotnie złożył oświadczenie, że pragnie ustąpić z tego stanowiska, jednak przedstawiciele wszystkich 3 grup, zablokowanych w Komitecie Zachowawczym, jednomyślnie wystąpili do księcia Radziwiłła z prośbą, by cofnął swą rezygnację i nie ulega wątpliwości, że zastosuje się on do tej opinii.

WYBÓR GEN. DRA MACISZEWSKIEGO NA WICEPREZESA BANKU G. K.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 stycznia. (Press.). Szef Korpusu Kontrolorów, gen. dr. Maciszewski, został już wybrany przez Radę Banku G. K. na stanowisko wice-prezesa Banku t. j. zastępcę gen. Góreckiego. Minister Skarbu otrzymał już nominację gen. Maciszewskiego do podpisu.

POLSKO-RUMUŃSKA KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 stycznia. (Press.). W Ministerstwie Komunikacji rozpoczęła się polsko-rumuńska konferencja z udziałem przedstawicieli rządów kolejowych obu państw w sprawie stworzenia bezpośredniej taryfy polsko-lewentyńskiej. Ustalenie takiej taryfy będzie miało wielkie znaczenie dla transportu naszych towarów na wschód.

OCZYSZCZANIE LINJI KOLEJOWYCH ZE ŚNIEGU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 stycznia. Dyrektor Departamentu Ministerstwa Komunikacji, inż. Ciechanowiecki wyjechał do 30 b. m. do Dyrekcji stanisławowskiej i lwowskiej, celem przyspieszenia akcji oczyszczania linji kolejowych ze śniegu. Śnieżyce najbardziej dały się odczuć w dyrekcji stanisławowskiej, gdzie 14 linji kolejowych o łącznej długości 500 km, czyli prawie połowa długości kolei w tej dyrekcji, została unieruchomiona z powodu zasp śnieżnych. We wszystkich dyrekcjach nad oczyszczeniem torów pracują liczne drużyny robotnicze, a nadto w użyciu są wszystkie plugi.

Nieudana demonstracja.

Wniosek Klubu Narodowego w sprawie wotum nieufności dla p. Min. Cara w świetle prasy polskiej.

Narodowa Demokracja dokonała w ostatnich dniach manewru, który skończył się kompletnym fiaskiem. Minister Sprawiedliwości Car, opierając się na przepisach nowego prawa o ustroju sądów powszechnych, zwolnił ze stanowiska prezesa Sądu Najwyższego p. Seydę. Ponieważ stało się to już po uchwale Sejmu, zmieniającej ten przepis nowej ordynacji sądowej, który nadaje Rządowi upoważnienie przenoszenia w okresie przejściowym w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego, przeto Klub Narodowy stanął na stanowisku, że Minister Sprawiedliwości naruszył temsamem ustawę i zażądał jego ustąpienia. Ten wniosek Klubu Narodowego nie miał jednak najmniejszego prawnego uzasadnienia albowiem prawo o ustroju sądów powszechnych weszło z dniem 1 stycznia br. w całej rozciągłości w życie i uchwała Sejmu, która nawet nie przeszła przez Senat, nie może w niczem mocy obowiązującej tego prawa osłabić. Sejm — jak wiadomo odrzucił wniosek Klubu Narodowego, popartego w Sejmie przez Chadcę, Ukraińców, Stronnictwo Chłopskie i Komunistów — głosami Bezpartyjnego Bloku i Frakcji Rewolucyjnej, przyczem P. P. S. i Wyzwolenie wstrzymały się od głosowania.

Prasa polska zamieszcza na ten temat liczne komentarze, przeważnie bardzo krytycznie zapatrujące się na to wystąpienie Klubu Narodowego.

Warszawski „Kurjer Poranny” sądzi, iż opozycja mści się w ten sposób na Rządzie przez zły humor, drobne złośliwości, szykany, przez wytwarzanie zgniełej atmosfery, w której wszelkie wysiłki doradczej współpracy pomiędzy Rządem a Sejmem idą na marne.

Krakowski „Czas” w artykule wstępnym dowodzi w sposób rzeczowy, że Narodowa Demokracja nie miała prawa w danym wypadku powoływać się na żadną ustawę, gdyż taka jeszcze nie zaistniała a nie mogła też domagać się specjalnej dla siebie ze strony Rządu kurtuazji, skoro sama jej nie hołdowała. „Czas” przypomina przytem, że właśnie pod egidą Narodowej Demokracji odrzucono zaproponowany w grudniu przez Ministra Cara Komisji sejmowej kompromis w sprawie ordynacji sądowej.

„Kurjer Polski” reasumując przebieg dotyczącego posiedzenia sejmowego, podnosi między innymi, że motywacja wniosku Narodowej Demokracji nie stała na właściwym poziomie i zarzuca prawicy sejmowej, że nie umie i nie chce się pogodzić z tem, że w dziedzinie praworządności obciążona jest ona poważnymi grzechami, które lewicy nie pozwalają na żadną z nią kollaborację.

„Głos Prawdy” w artykule wstępnym, zatytułowanym „Samooperacja postępu” stwierdza, że omawiany fakt wydobył z zakamarków sejmowego myślenia te cienie, które już od pewnego czasu przesuwają się przez szpalty pism i poprzez deklaracje i że w ten sposób Sejm dokonuje na sobie operacji, która sięga coraz głębiej, a która niestety nie usuwa chorobą tkniętych części organizmu.

Równie krytyczne stanowisko wobec wystąpienia Klubu Narodowego zajmuje „Słowo” wileńskie. „Klubowi Narodowemu nie udał się mówca. Wysłał na trybunę jako swego przedstawiciela generalnego prof. Paczkowski z Poznania. Ten zamiast się trzymać ściśle prawnych argumentów, wygłosił przemówienie o charakterze fejetonowym i impresjonistycznym, okazując jednocześnie zupełny brak talentu w dziedzinie swych usiłowań.

Poszczególne nieudolne frazesy spotykane były wybuchami szczerego śmiechu. Aby naprawić ten nastrój profesor zaczął mówić o perszeronie

twierdząc, że Sejm jest perszeronem. Jednym słowem, ile można było popsuć tezę endecką prof. Paczkowski uczynił to.

W „Naszym Przeglądzie” poseł Hartglas wypomina przy tej sposobności Narodowej Demokracji wszystkie jej antykonstytucyjne poczynania przeciw ludności żydowskiej i zarzuca jej, że to ona właśnie sama wprowadziła politykę do sądownictwa a sam wniosek nazywa wprost obłudą i hypokryzją.

Socjalistyczny „Robotnik” tłumacząc obszernie motywy wstrzymania się P. P. S. od głosowania, wyraża się o wniosku Klubu Narodowego jako o „dywersjach strategicznych” obozu narodowego, przyczem P. P. S. od głosowania wstrzymać się musiało, albowiem rozprawę z Rządem odracza do momentu poważniejszego a nie chce

być i nie może ani narzędziem w rękach Narodowej Demokracji ani „armją pomocniczą” dla Narodowej Demokracji.

Narodowo-demokratyczna „Gazeta Warszawska” istotę rzeczy stara się dyskretnie pominąć i nad słusnością wniosku bynajmniej się nie rozwódzi a objawia jedynie zadowolenie z powodu rzekomego braku konsolidacji w obozie prorządowym, co miało się ujawnić w nieobecności znacznej liczby posłów z tego obozu na posiedzeniu Sejmu.

Bądź co bądź Narodowa Demokracja uczyniła krok politycznie bardzo niezręczny skazany z góry na niepowodzenie. Kiedy się podnosi kwestję tak poważną jak zaufania, winno się przynajmniej zachować pozory powagi i szczerości. Tu niestety i tych brakowało. A.

Ostateczne cyfry preliminarza budżetowego.

Dochody 2,963.139.735 — wydatki 2,759.529.699.

Warszawa, 30 stycznia. (PAT). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowej Komisji budżetowej Wiceminister Grodyński uzasadniał poprawki Rządu, zgłoszone do trzeciego czytania ustawy skarbowej. Nad poprawkami temi wywiązała się dłuższa dyskusja. Referent generalny poseł Byrka poparł stanowisko Rządu i wypowiedział się przeciwko innym poprawkom, wniesionym do trzeciego czytania.

Po krótkiej przerwie, przystąpiono do głosowania. Przyjęto tylko jedną poprawkę Rządu do dawnego art. 8 (obecnie art. 7), która prawo wirement między paragrafami przywraca Ministrowi Skarbu, przyczem dodano tylko słowa: „O pozycjach przeniesionych zawiadomi Minister Skarbu natychmiast Najwyższą Izbę Kontroli”.

Ostateczne cyfry preliminarza budżetowego, ustalone w pierwszych trzech artykułach ustawy skarbowej, przedstawiają się jak następuje:

Wydatki zwyczajne 2.548.847.372 zł., wydatki nadzwyczajne 188,851.227 zł., dopłata ze Skarbu Państwa do przedsiębiorstw 21,831.100 zł. Łącznie wszystkie wydatki budżetu wynoszą 2.759.529.699 zł.

Dochody z administracji 1.885,849.003 zł., wpłaty przedsiębiorstw 177,773.421 wpłaty monopolów 899,517.000 zł. Razem dochody wynoszą 2.963,139.424 złotych.

Nadwyżka wynosi 203,609.725 zł. Poseł Byrka na zakończenie oświadcza, iż Komisja załatwiła po ciężkiej pracy preliminarz i przesyła go na plenum. Spełniliśmy obowiązek, dziękując wszystkim panom za pracę, której dokonaliśmy we wspólnym interesie naszego budżetu.

Poseł Czetwertyński dziękuje prezesowi Komisji za przewodnictwo i prowadzenie dyskusji w sposób taki, że wszystkie dezyderaty były wypowiedziane.

Sejm rozpoczął gener. debatę nad budżetem.

Oświadczenia przedstawicieli stronnictw.

Warszawa, 30 stycznia. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu marszałek Daszyński zajął rozprawę nad budżetem, kreśląc trudną sytuację Sejmu, który według Konstytucji, ma tylko trzy i pół miesiąca czasu dla dokonania tej pracy. To ograniczenie czasu pociągnąć musiało za sobą ograniczenie terminów wewnątrz Sejmu. W łonie Sejmu nie zatroszczono się o to, aby ustanowić jakiś regulamin wewnętrzny, któryby dał Sejmowi możliwość załatwienia preliminarza w sposób godny i poważny. Marszałek sądzi,

P. P. S. nie ma zaufania do Rządu.

Głos zabrał następnie poseł Żuławski (PPS.). Mówca poddał analizie stanowisko Rządu i ogólną jego politykę. Rząd, zdaniem mówcy, dokonał wielkiej pracy ustawodawczej i wydał 500 dekrétów, ale z małymi wyjątkami nie rozwiązał w nich żadnego z wielkich problemów. Tylko jedna konsekwentna myśl przejawia się w poczynaniach Rządu, t. j. chęć utwierdzenia silnej władzy. Przedstawiciele klasy robotniczej są za silną władzą w Państwie, ale widzą ją tylko na dro-

że doświadczenia obecne będą bodźcem, aby takiej zmiany regulaminu dokonać. Narazie marszałek proponuje formalny wniosek: Sejm przystępuje do rozprawy budżetowej.

Wobec tego, że nie było sprzeciwu, marszałek udzielił głosu sprawozdawcy generalnemu, posłowi Byrce, który zaznacza, że w tak krótkim czasie, który upłynął od ostatecznych uchwał, Komisja jeszcze nie mogła uporządkować materiału i dlatego zastrzega sobie głos w toku dalszej dyskusji.

dze współdziałania władzy wykonawczej z władzą ustawodawczą. Mówca zarzuca Rządowi, że zlekceważył ciała ustawodawcze, a teraz dąży do podporządkowania sobie władzy sądowej. Jednocześnie Rząd zabiera się do próby bardzo bolesnej, ograniczenia siły samego narodu pod hasłem »precz z partyjniactwem!«. W tych warunkach P. P. S. nie może mieć zaufania do Rządu i do poszczególnych Ministrów, ani do całego systemu rządzenia.

Incydent.

Mówca kończy swoje przemówienie słowami: Naród, który nie dał się zgnębić i skuć obcym najeźdźcom, nie da się zgnębić i skuć najeźdźcom własnym.

Na to marszałek oświadcza, iż Minister Reform Rolnych w imieniu Rządu zauważa, że ostatnie słowa mówcy nie odnoszą się chyba do Rządu. Istotnie, gdyby się odnosić miały do Rządu, mianowanego przez Prezy-

Stanowisko Wyzwolenia.

Po tym incydencie zabrał głos poseł Woźnicki (Wyzw.), który zaznacza w sprawie poprawek zgłoszonych przez Wyzwolenie, że miały one cha-

oświadcza, że w pracy nad budżetem klub jego na plenum będzie brał czynny udział. Od uchwalenia jego poprawek, od stosunku Rządu do tych poprawek i od całej pracy budżetowej, od spełnienia obowiązków Rządu co do przedstawienia kredytów dodatkowych — klub mówcy uzależni swoje głosowanie nad całością budżetu.

Klub Narodowy.

Poseł Rybarski (Kl. Nar.) oświadcza, iż stronnictwo jego zastrzeżę się przeciwko wzrostowi budżetu. Ogólne potrzeby Państwa powinny być zaspokojone bez powiększania ogólnego obciążenia ludności. Należy dążyć do oszczędności w gospodarstwie społecznym przez oszczędności w budżecie państwowym. W końcu mówca narzeka na niejasność stosunków w Państwie i oświadcza, że stan ten powinien ustać.

Przemówienie przedstawiciela B. B. W. R.

Poseł Sanojca (BB.) nawiązując do wywodów przedmówców, oświadcza, iż klub B. B. W. R. popiera Rząd, wśród którego stoi Piłsudski, który nie uznawał żadnej orientacji zaborczej. Na zarzut, że Rząd obecny nie ma programu, mówca oświadcza, że tak mówić może tylko zagorzały partwylnik, który nie chce widzieć olbrzymiego dzieła, którego dokonał Rząd pomajowy. Rząd wygospodarował nokażne sumy i rzucił je na twórczą pracę, na inwestycje, budowę, koleje, drogi, port w Gdyni, kredyty rolne i dla samorządów. Rząd poruszył cały naród ku wielkiej pracy.

Poseł Żuławski (PPS.) w sprawie sprostowania oświadcza, iż jego słowa o »najeźdźcach« odnosiły się nie do jakichkolwiek osób lub członków Rządu, lecz do tych grup społecznych i politycznych, które dążą do ograniczenia praw ludowych w kraju. Marszałek mimo tego oświadczenia czwini uwagę, że użycie tych słów było zupełnie niewłaściwe.

Na tem obrady przerwano do jutra.

Z ostatniej chwili.

DALSZY CIĄG DYSKUSJI W SEJMIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 stycznia. Dzisiejsze, t. j. czwartkowe posiedzenie Sejmu, rozpoczęło się o godz. 10.20. W dalszej debacie budżetowej pierwszy przemawiał poseł Spitzer (Klub niem.), który poruszył sprawę przerostu, jego zdaniem, ingerencji Państwa na polu gospodarczym. Porusza kwestję oszczędności budżetowych, wreszcie zapowiada głosowanie przeciwko preliminarzowi.

Poseł Chądzyński (NPR.) zajmuje stanowisko ściśle rzeczowe, co jednak nie wyklucza, według zdania mówcy, krytyki poszczególnych pozycji budżetu, jak i całej polityki Rządu. Uskarża się, że administracja wkracza czynnie w stosunki polityczne i przyczynia się do rozbijania organizacji stronnictw.

Poseł Dąbski (Str. Chł.) wygłosił gwałtowną mowę opozycyjną, przerywaną okrzykami z ław klubu B. B.

Następnie rozpoczął przemawiać poseł Rataj (Piast), krytykując system rządów i polityki.

Posiedzenie trwa.

OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ SENATU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 stycznia. Dziś przed południem obradowała Komisja budżetowa Senatu nad preliminarzem budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Obrady Komisji toczą się w obecności licznych przedstawicieli M. S. Wojsk.

List z Londynu.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Jeszcze Mrs. Grundy. — Rozmaite zapatrywania na emancypację kobiet. — Nowe hasła liberalizmu i nowe drogi parlamentaryzmu angielskiego.

Londyn, w styczniu 1929 r.

Mrs. Grundy (ciocia Przyzwoitka), mityczna strażniczka moralności i decorum, personifikacja dawnej purytańskiej hipokryzji, zatrzymała przed wojną życie mniej świętoszkowato usposobionym starszym i młodszym. Jej: „nie uchodzi, nie uchodzi“, lub ostre veto: „Nie pozwalam“ psuło każdy trochę weselszy, trochę podniecony nastrój. Wydawało się, że w powojennej Anglii nie ma dla niej miejsca. Jak tyle zabytków wiktoriańskiej epoki znikła z horyzontu. Myślano, że już na dobre. Ale od pewnego czasu mnożą się znaki, na niebie i ziemi, które świadczą, że Mrs. Grundy nie zginęła, a tylko się przyczaiła. Jej ostatniem hasłem bojowem jest okrzyk: „Odebrać klucz od bramy (latch-key) wszystkim młodym ludziom! Niech nie wracają do domu Bóg wie kiedy!“. Młodzież nie poddaje się oczywiście bez szemrania. Na łamach pism rozgorzała więc polemika. Dać czy odebrać klucz. Problem nie nowy. Powstał pono z chwilą wynalezienia zamków. Opowiadają przy tej sposobności gadkę o młodej kobiecie, która pozostała wdową z czterema chłopczykami. Gdy najstarszy dorósł, zażądał klucza od bramy. — Nigdy w życiu — odparła matka z oburzeniem. — Nigdy nie dawałam klucza nawet ojcu twemu!

Mrs. Grundy operuje i na innych terenach, na prowincji. Wzniciła wybuch oburzenia na nauczycielkę, która z uczniami swymi grała w krokiet na łące. Zebrani na radzie szkolnej postanowili wystosować do ministerstwa czołgi, lub rolnictwa żądanie, by grzeszną nauczycielkę natychmiast usunęto, a kopje rezolucji i wniosku wysłano do Ligi Narodów, generała armji zbawienia Bootha i do fachowych pism rolniczych.

Zanim wykonano uchwałę doszło do zawieszenia broni. Nauczycielka zwróciła krokiet szkole i gra już tylko... na fortepianie.

Na szczęście ta pruderja ogranicza się do prowincji i jej zakątków. Londyn sam, niegdyś wojowniczo wobec sufrażystek usposobiony, dzisiaj każdej dzielnej kobiecie śpieszy złożyć na-

leżny hołd. Takim holdem był bankiet wydany na cześć lady Bailey, która na swej awionetce, wyruszywszy pierwotnie tylko w odwiedzinę do męża, dotarła aż do głębi Afryki. Na bankiecie wszyscy mówcy, między którymi był i marszałek floty powietrznej, Sir Hugh Trenchard, podnosili zasługi dzielnej pilotki. „Bez wysiłków w kierunku pobicia jakiegoś rekordu, zadziwienia szybkością swej podróży, lady Bailey uczyniła wiele dla udowodnienia, jak użyteczni mogą być nowe drogi powietrzne, o ile łatwiej nastąpi wtedy zbliżenie i poznanie obcych plemion i narodów“.

Home Rule. lat kilkadziesiąt temu było hasłem, o które poróżnić się mogli rodzeni bracia i najszczersi przyjaciele. Obecnie straciło swe bojowe brzmienie. Wywiesili je na swym sztandarze wyborczym liberałowie, żądając tym razem samorządu dla Szkocji. Sir Herbert Samuel w porozumieniu z Lloyd Georgem podniósł w mowie agitacyjnej potrzebę Home Rule dla Szkocji.

Walka wyborcza zapowiadała się już dziś, choć dzieli ją od nas jeszcze kilka miesięcy, jako ostra i zacięta. Widać, że każda partja chwytając się będzie nowych i starych sposobów. Dla zwycięstwa, gotów »tory«, czy »whig«, czy przedstawiciel Labour Party odbiec nawet od tradycję uświęconych obyczajów. Już teraz, przy uzupełniających wyborach, mamy tego dowody. Nigdy przedtem w historii parlamentaryzmu angielskiego premier nie przemawiał na meetin-gach przed wyborami uzupełniającymi. Mr. Baldwin złamał tę niepisaną ustawę i wziął udział w agitacji w New Castle on Tyne. Gdyby do czasu wyborów — odbęda się prawdopodobnie w czerwcu — król nie mógł jeszcze wykonywać wszystkich swoich funkcji, sytuacja polityczna stanie się skomplikowaną.

Stuletnia sprawa budowy tunelu pod kanałem La Manche, dotąd nie rozstrzygnięta, ma swoich zwolenników i przeciwników we wszystkich

warstwach społeczeństwa. Cytowano niedawno głos zmarłego marszałka hr. Haig, przeciwnego tej budowie. Teraz znów cytują niektórzy to, co w sprawie tej orzekł Marszałek Foch. W marcu 1921, w Cercle Interallié, w Paryżu, powiedział: »S'il y avait eu un

Tunnel sous la Manche avant la Guerre, cela aurait pu empêcher la Guerre«.

A przy innej sposobności miał powiedzieć: »Gdyby Anglii i Francuzi posiadali tunel już w roku 1914, wojna byłaby trwała krócej conajmniej o dwa lata«.

Bys.

Legitymiści austriaccy przeciw „Anschlussowi“.

Wiedeń, 30 stycznia. (Tel. wł.). W kołach politycznych Wiednia komentowany jest szeroko artykuł, który w organie legitymistów austriackich, na których czele stoi pułkownik Gustaw Wolff, ogłosił na temat „Anschlussu“ generał Dankl, jeden z wybitniejszych wodzów austro-węgierskich podczas wojny światowej. Dankl występuje jaknajenergiczniej przeciwko propagandzie anchlussowej i, nie dobierając słów, mocno i po żołniersku mówi zwolennikom „Anschlussu“, co sądzi o nich i o ich robocie. Socjaliści i wszechniemiecy, domagając się „Anschlussu“, leją wodę na młyn pruski. Gdyby się Austria przyłączyła do Niemiec, przyłączyłaby się faktycznie do Prus, które były zawsze najzacieklejszym jej wrogiem. „Czyżby nam już z pamięci wyszły — powiada generał Dankl — takie daty, jak rok 1854, rok 1859, 1863 i 1866? Czy zapomniałszy o tem, że Prusy nie wahały się podburzać przeciwko dynastji austriackiej ludów zamieszkujących monarchję, że chciały nas zniszczyć? Zwolennicy „Anschlussu“ dowodzą, że Austria jest za mała i za słaba, by móc żyć jako państwo niezależne. To zupełnie absurdalny argument. Skoro mogą istnieć jako samodzielne państwa takie kraje jak Szwajcaria, Belgja, Holandja, Szwecja i Norwegja, może istnieje rów-

nież i Austria, o ile tylko pragnie tego szczerze. Austria ma ponadto tę wyższość nad tamtymi krajami, że leży pośrodku kontynentu europejskiego, a jej stolica jest centrem, ku któremu kraje południowo-wschodniej Europy stale grawitują, ponieważ tu właśnie przecinają się drogi ze wschodu na zachód i z południa na północ“. Cała propaganda anchlussowa, — dowodzi dalej Dankl, — jest robotą Berlina, stamtąd się ją podsyca, stamtąd subwencjonuje, tam rekrutuje się agentów i agitatorów anchlussowych. Któż do nas przyjeżdża z odczytami o konieczności Anschlussu? — pyta generał Dankl. — Sami Prusacy. Cel tego wszystkiego jest jasny. Prusy chcą nałożyć rękę na Austrię, na jej połączenia z bliskim Wschodem, na jej handel rozległy. Zagarnąwszy Austrię, zdobyłyby Prusy bezpośrednią granicę z Italią, Jugosławiją i Węgrami. Krótko mówiąc, Anschluss równałby się dla Austrii moralnej i fizycznej śmierci, zgubie politycznej i materialnej ruinie. Zresztą co tu wiele mówić — konkluduje generał Dankl — nie można zamknąć w jednym domu tak dalekich krewnych jak Prusacy i Austriacy; z tego nigdyby nic dobrego nie wyszło; zwiększyłyby się tylko ich wzajemne animozje i przeszły łatwo w otwartą nienawiść.

Trocki wyjechał zagranicę.

B. dyktator sowiecki zamieszkał w Niemczech?

Warszawa, 31 stycznia. Jedną z najważniejszych agencji prasowych donosi z Moskwy, że Trocki wyjechał już wraz z rodziną zagranicę. Równocześnie nadeszły do Berlina wiadomości z Moskwy, donoszące o prawdopodobnym losie Trockiego. Według jednych informacji, Trocki wybrał jako miejsce zamieszkania Turcję, według innych, miał on wypowiedzieć życzenie przesiedlenia się do Niemiec. W zwią-

ku z tem, rząd Rzeszy przyrzekł nieczynić mu żadnych trudności, o ile zamieszka w Niemczech jako zwykły cudzoziemiec i będzie szanował prawa niemieckie.

Agencja Tel.-Union zaprzecza pogłoskom, jakoby Trocki miał przybyć do Niemiec i twierdzi, że rząd niemiecki nie otrzymał dotychczas żadnego pisma z Moskwy w tej sprawie.

S. M—icz.

Na podbój Bieguna Południowego.

Oddawna marzyli już ludzie o zdobyciu biegunów i ponosili niesłychane trudy dla osiągnięcia tego wspaniałego celu. I cel ten jest istotnie dzisiaj osiągnięty. Biegun północny i jego okolice zostały zbadane dzięki wyprawom Peary'ego, Amundsena, Nobilego, a ostatnio dzięki przelotowi Wilkinsa. Odkrywcami bieguna południowego są: Amundsen i Scott.

Obecnie uwaga skierowała się bardziej w stronę Antarktydy i bieguna południowego, a nieustraszone pułkownik amerykański, Byrd, wraz z swoimi towarzyszami znajduje się w tej chwili w jego pobliżu.

Podróże do biegunów nie są rzeczą prostą, bo położenie tych krańców światów jest niesłychanie osobliwe i napiętrzone tysiącami trudności. Biegun północny leży w centrum Oceanu Lodowatego, a biegun południowy znajduje się na antarktycznym kontynencie, otoczonym Oceanem Lodowatym południowym i straszliwymi górami lodowymi.

Przedostanie się przez morza i lody podbiegunowe wymaga nieludzkich wprost wysiłków. Czaha tu na człowieka miesiącami trwająca noc polarna, mrozy dochodzące do 50°, szalone wichry oraz piekielny szum i łomot, pochodzący od nacierających ustawicznie na siebie gór i zwalów lodowych. Nie można się też dziwić, że ludy północne napelniają, w swej wyobra-

źni, okolice bieguna północnego ziemi duchami, a o biegunie południowym pisał znakomity żeglarz Cook następujące słowa jeszcze w r. 1775: »Nikt nigdy nie ośmieli się pójść tu dalej odmnie, a ziemię, leżącą bardziej na południe od miejsc, do których dotarłem, nigdy nie będą przez ludzi zbadane. Jest to kraj, skazany na wieczne pogrzebanie pod lodami i śniegami, nie wiedzący, co to jest słońce i wiosna«.

Okolice bieguna południowego są najpułstszymi i najdzikszymi okolicami świata. Tysiącami kilometrów odległe od ostatnich ludzkich siedzib, otoczone są potwornymi barjerami gór lodowych, prostopadle sterzących, i nigdy nie ulegających topnieniu. Okolice bieguna północnego wydają się w porównaniu z niemi rajem, bo przecież — w pewnych swoich częściach — odczuwają, co to jest wiosna i życie organiczne.

Zdobywanie bieguna południowego kosztowało też ludzką całe masy wysiłków i bohaterstwa. Odkryto najpierw wyspy i archipelagi, potem stwierdzono, że z dwóch stron, od Ameryki i Australji, istnieją tutaj ogromne kontynenty, oddzielone od pływających równin lodowych dwoma morzami, t. j. morzem Weddela (od Ameryki) i morzem Rossa (od Australji). Czy te kontynenty (w skład których wchodzi ziemię nazwane »ziemią Grahama, Aleksandra I, Charcota, Edwarda VII, Wiktorji, Hakona VII i t. d.), są jedną calizną kontynentu, czy też składają się z dwóch odrębnych kontynentów — co do tego istnieją tylko hipotezy. Jedną z nich utrzymuje, że są to dwa kontynenty, prze-

grodzone szeroką cieśniną wód.

Biegun południowy zdobywano stopniowo. Cook dotarł w XVIII. w. do 71° południowej szerokości geogr., Weddel w r. 1823 do 74°, Anglik Ross do 78° (około r. 1840) i dopiero w r. 1900 udało się Borgwewingowi dotrzeć do barjery lodowej i rozpocząć wspinanie się na nią.

Na r. 1902 przypada tragiczna wyprawa Ottona Nordenskiöldla na okęcie »Antarktyk«, a na rok 1911 również nieudała ekspedycja australijska. Pominąć też nie można wyprawę Shakletona z r. 1907. Właściwymi odkrywcami bieguna południowego i jego najbliższych okolic, stali się jednak: Amundsen, który w grudniu 1911 r., po niesłychanych trudach, osiągnął biegun, docierając do niego na sankach, i Scott, który doszedłszy do 87½° szerokości połudn. znalazł tam już na śniegu ślady sanek Amundsena.

W tej chwili pułk. Byrd zbliżył się do bieguna. Ekspedycja jego podzielona została — jak wiadomo — na dwie części. Jedną część została na okęcie »City of New York«, świetnie wyposażonym do zniesienia podbiegunowej zimy; druga, z samym Byrdem na czele, wyruszyła na saniach, ciągniętych przez psy, ku biegunowi.

Pierwsze wiadomości, które doszły obecnie od Byrda do Nowego Yorku, przynoszą cały szereg ogromnie ciekawych wrażeń i spostrzeżeń.

Oto fragmenty tych relacji:

»Vogan i ja — donosi np. Byrd — wróciliśmy dopiero do namiotu, po przebyciu 30 km poprzez olbrzymie zwalę lodu i śniegu. Pogoda — fatalna. Zimno — potworne. Ucieszył nas o-

gromnie gorący obiad, który na nasze przybycie przyrządzili Peterson i Balchen (profesorowie Uniwersytetu nowojorskiego!): »zupa grochowa z boczkiem«, »podsmażany chleb«, na deser orzechy i kompot z jabłek! Królewskie menu! — pisze Byrd, wygłaszając przytem dytyramb na cześć »herbaty«.

»Jest to najsmaczniejszy napój na świecie i najbardziej pożyteczny, rozgrzewa, koji pragnienie, wywołuje doskonały humor... usposabia do gawędy!«

»W naszym namiocie jest ciasno: jest nas czterech, prócz tego psy. Otaczamy je wielką troskliwością, bo to wszak od nich w dużym stopniu zależy powodzenie naszej wyprawy«.

Zdumiewa niezwykle przeźroczystość i jasność powietrza. Pole widzenia niema, zda się, granic. Naraz wyda się, że oto gdzieś niedaleko widnieje skraj lasu, jakieś góry, czy doliny. To tylko miraż. Przelatujące się w mroźnym powietrzu promienie słońca »budują« fantastyczne krajobrazy — »północne fata morgana«.

»Śnieg błyszczący jak roztopione srebro i oślepia. Bez ciemnych okularów niepodobna obejść się. Już po 15 minutach ślepie się, na pewien czas coprawda — ale psychicznie ten stan ślepoty jest bardzo przygnębiający«.

»Północ jest tu jasna — jak południe i różnica godzin nie zmienia trybu naszego życia«.

»Trudniej przystosowują się do tego nasze psy, które czują niejako, godzinę zachodu słońca i układają się do spoczynku«.

(Dok. nast.)

KRONIKA

STYCZEŃ

31

CZWARTEK

KALENDARZ

Rzym.-kat. Piotra

Gr.-kat. Atanaska

Wschód słońca g 7 m 20

Zachód " " 16 " 20

Długość dnia g 9 m 01

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek 31 stycznia o godz. 7.30 „Faust“.

Piątek 1 lutego o godz. 7.30 „Pan Damazy“ galowe przedstawienie ku uczczeniu Imienia Pana Prezydenta Rzplitej

Sobota 2 lutego o godz. 3.30 „Traviata“ wyst. p. Teiko Kiwa (ceny niższe).

Sobota 2 lutego o godz. 7.30 „Broadway“.

Nadprogramowe dwa występy Teiko Kiwa. Dyrekcji Teatru udało się pozyskać cieszącą się we Lwowie niezwykłą sympatią artystkę, jeszcze na dwa przedstawienia. Teiko Kiwa wystąpi w sobotę popołudniu w operze Verdi'ego „Traviata“ (ceny niższe), a w niedzielę wieczorem pożegna się z lwowską publicznością ulubioną swoją kreacją „Madame Butterfly“.

Dwie najbliższe premiery w dziale muzycznym. Reżyser Kuligowski przygotowuje przepyszną operetkę Leona Falla „Królowa Miljardów“. W dziale operowym odbywa się w pełnym toku praca nad przygotowaniem głosej opery Musorgskiego „Borys Godunow“, która również ukaże się w pierwszej połowie lutego.

TEATR MAŁY.

Czwartek 31-go g. 7.30 wiecz. Po raz ostatni „Radość kochania“. Występ Cwiklińskiej i pożegnalny występ Brydzińskiego.

Wielki poranek kolend. 500 śpiewaków wykona po raz pierwszy we Lwowie w sobotę 2 lutego w zbiorowym zespole najpiękniejsze kolendy i pastoralki w sali Polsk. Towarzystwa muzycznego ul. Chorążczyzny 1. 7 pod art. kier. dyr. J. Rangla. Publiczność a zwłaszcza młodzież nasza zapelni niewątpliwie salę koncertową w dniu poranku kolend, gdyż wykonanie w tak potężnej masie najpiękniejszych perel polskiej muzyki ludowej będzie niecodzienną atrakcją. Współudział w koncercie przyjął p. H. Puchalska art. op., zaś chóry: Bard, Cecyljański, Drukarzy, Echo-Macierz, Harfa, Lutni-Macierz, Tow. Muzycznego, Robotniczy, Syrena, i Technicki zaprodukują się w różnorodnym programie, niezależnie od występów zbiorowych. Początek o godz. 11.30. Ceny miejsc bardzo niskie od 1 — 3 zł. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut G. Seyfartha, w dniu koncertu przy kasie. Dochód przeznaczają Związek Tow. śpiew. na krzewienie polskiej pieśni chóralnej na kresach.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Anna Karenina“.

CASINO: „Najsprytniejszy złodziej świata“.

CHIMERA: „Malżeństwo“.

COLOSSEUM: (dawny Teatr Nowości) Najnowsze przygody „Rin-Tin-Tina“.

FATAMORGANA: „Tajemnica starego rodu“.

GRAZYNA: „Przeznaczenie“.

KOPERNIK: „Dr. Schäffer — Lekarz Chorób Kobięcych“.

LEW: „Wicher“.

LUNA: „Titanic“.

MARYSIENKA: „Dr. Schäffer — lekarz chorób kobięcych“.

OAZA: „Ramona“.

PALACE: „W kajdanach“.

PAN: „Tragedja Rosji i jej trzy epoki“.

PASAŻ: „Opryszek w potrzasku“.

PROMIEN: „Mogila nieznanego żołnierza“.

UCIECHA: „Pantera“ z Dolores del Rio.

Czarowna noc tańca i wesela, jaka odbędzie się dziś w salach Hotelu Krakowskiego staraniem lwowskiego Zaspu, będzie zawrotną kaskadą niespodzianek i zabaw towarzyskich. Wybór Królowej i wiec Królowych balu, konkurs modnych tańców i nagroda za najlepiej odtąnczonego mazura, barwny koteljon, walka baloników, poczta miłosna, konkursy dla pań „najmniejszego pantofelka“, dla panów „największego nosa“, wkońcu niezliczona ilość podarków — wszystko to będzie niebywałą atrakcją dzisiejszego wieczoru.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się d. 1 lutego br. w sali Polikliniki, ul. Lindego 5 z następującym porządkiem dziennym: 1) kol. J. Gellert: Ostitis fibrosa (pokaz); 2) kol. H. Mierzecki: Uszkodzenie skóry przy roentgenoterapii (pokaz); Przypadki wrzodu miękiego i powikłań leczonych szczepionką (pokaz); 3) kol. St. Mączewski: Badania doświadczalne nad zachowaniem się błony śluzowej wszczepionej do jajnika (wykład); 4) kol. W. Elmer i M. Scheps: Nowa metoda leczenia ciężkich nowotworów z pokazem (wykład).

REPREZENTACYJNY BAL PRASY

2 lutego 1929 r.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządzi w sobotę 2 lutego o godz. 5-tej popoł. szopkę polityczną na temat samowystarczalności z bogatym programem koncertowym w lokalu Zw. Podof. Rezerwy (Długosza 20).

Walne zgromadzenie Koła Lwow. Stow. Dyrektorów Pol. Państw. szkół średnich odbędzie się dnia 3 lutego br. (niedziela) o godz. pół do 10 rano w sali konferencyjnej II. gimnazjum (Lwów, Podwale 2). Porządek dzienny: Wstępne przemówienie. Sprawozdanie prezesa z czynności Koła w ub. roku. Sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej. Referat dyr. Henryka Kopii: „Zajęcia dzisiejszego dyrektora“. Wybór nowego zarządu Koła. Wybór delegatów na walny Zjazd Stowarzyszenia dyrektorów polskich szkół państwowych w Warszawie. Wnioski. O ileby o godz. pół do 10 nie zebrał się potrzebny komplet, odbędzie się drugie zgromadzenie o godz. 10 tego samego dnia przy jakiegokolwiek ilości członków.

Katol. Związek Polek. ul. Rutowskiego 1. 13 zapowiedziany na piątek odczyt hr. Heleny Sierakowskiej jest odłożony, natomiast mówić będzie w piątek 1 lutego o 5 popoł. p. Aleksander Sadowski, na temat „O przyszłości naszych miast“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

K. T. N. urządzi w dniach 2 i 3 lutego wycieczkę narciarską do Sławska. Zgłoszenia na nocleg przyjmuje się w czwartek i piątek od 19 — 20.

Magistrat m. Lwowa przypomina interesowanym płatnikom, że termin płatności państwowego podatku od nieruchomości za IV. kwartał 1928 r. oraz podatku od lokali za I. kwartał 1929 r. przypada w ciągu lutego b. r., zaś termin płatności państwowego podatku gruntowego za I. półrocze 1929 r. w czasie między 15 lutym a 15 marca b. r. — Zarazem wzywa Magistrat interesowanych do uiszczenia wymienionych podatków jak najrychlej, a w każdym razie przed upływem oznaczonych wyżej terminów, jakoteż do uiszczenia zaległych podatków za rok 1928, a to pod zagrożeniem ściągnięcia zaległości w drodze egzekucji wraz z odsetkami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi. Komisarz Rządu p. o. prezydenta miasta: dr. Otto Nadolski w. r.

Dyrektor Departamentu M. S. Wewn. p. Paciorkowski, który przybył onegdaj do Lwowa i odbył w Województwie konferencję w sprawach administracyjnych, bawił w naszym mieście kilkanaście godzin i powrócił wczoraj do Warszawy.

XXXV. Posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu odbędzie się w czwartek dnia 31 stycznia 1929 r. o godz. 19-tej (7) wieczorem w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego. Na porządku dziennym: Sprawa uregulowania stosunku Gminy do Towarzystwa Walki z Gruźlicą we Lwowie; Sprawa sprzedaży gruntu miejskiego przy ul. Zielonej Spółdzielni »Domy Ludowe«; Sprawa nabycia parceli gruntowej przy ul. Kuszewicza; Sprawa ustanowienia stypendyjów z fundacji stypend. Gminy m. Lwowa dla uczniów i uczennic lwowsk. szkół przemysłowych; Sprawa subwencji dla Teatru miejskiego i inne.

Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń w sprawie udziału w Wystawie Prasy podczas P. W. K. Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń przez zarządy wydawnictw periodycznych Rzeczypospolitej w sprawie udziału w Wystawie Prasowej podczas Powszechnej Wystawy Krajowej i przydziału miejsca w przygotowywanym na tę wystawę »Pawilonie Prasy«, został wyznaczony przez Zarząd główny Związku Wydawców Dzienników i Czasopism na dzień 15 lutego r. b. Szkice stoisk i ekspozycji winny być przedstawione do zatwierdzenia rzeczoznawcy artystycznego grupy wystawców prasy najpóźniej do dnia 10 marca r. b. Zgłoszenia, jakoteż szkice winny być nadsyłane na ręce Zarządu Głównego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Warszawa, ul. Nowowiejska 43, bud. 7, m. 6.

O Teatr Mały. Na posiedzeniu Komisji teatralnej Rady Przybocznej, odbytem pod przewodnictwem prof. Groera, przeprowadzono obszerną dyskusję, którą uznano za poufną, nad wyłonionym na poprzednim posiedzeniu projektem wdrożenia pertraktacji w sprawie wynajmu Teatru Małego. W rezultacie uproszono przewodniczącą Komisji, by osobiście zasięgnęła informacji w Zarządzie Domu Katolickiego i przedstawił sprawozdanie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji teatralnej, które odbędzie się przed posiedzeniem Rady Przybocznej. Na dzisiejszym posiedzeniu sprawa ta prawdopodobnie będzie już definitywnie załatwiona.

Ruch pociągów. Spóźnienia pociągów dalekobieżnych w dniu dzisiejszym, są w dalszym ciągu dość znaczne. Pociąg osobowy z Warszawy (przez Rawę Ruską) spóźniony o 4 godziny, z Łodzi o 80 minut, pośpieszny z Krakowa o 60 minut, osobowy o 30 min., pośpieszny z Warszawy o 30 min. spóźniony, osobowy z Brodów o 53 min. W dalszym ciągu aż do odwołania zamknięte następujące linje lokalne: Zbaraż—Łanowce, Tarnopol—Kopyczyńce, Czortków—Zaleszczyki, Wygnanka—Iwaniec Puste, Wygnanka—Terenska, natomiast z dniem 30 stycznia b. r. podjęto ogólny ruch pociągów na odcinku Tarnopol — Podwoleńszczyka oraz na odcinku Borki Wielkie—Skalat.

Ofiara oszustów ulicznych. Do wydziału śledczego zgłosił się wczoraj Jan Rzepiel z Jedlicza pow. Krosno z doniesieniem, że na ulicy został oszukany przez nieznaną sprawcę, który wyłudził od niego 300 zł., sprzedając mu metalowy łańcuszek i obrączkę.

Włamanie strychowe. Jakób Feller, zam. Zamarstynów 43, doniósł wczoraj policji, że nieznanymi sprawcy włamali się na jego strych, skąd skradli bieliznę wart. 2000 zł.

Na torze saneczkowym Kiselki jakiś nieznanego nazwiska sportowiec złamał nogę. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez Pogotowie Ratunkowe odwieziono go do szpitala powszechnego.

Amator futer, warszawski złodziej Jan-kiel Schmatmann, przybył na gościnne występy do Lwowa. Debiut jednak nie udał się stołecznemu „artyście“. Wyludzone podstępnie futro odebrano mu na dworcu głównym w chwili zamierzonego przezeń wyjazdu, niefortunnie zaś amatora cudzej własności zamknięto do aresztów.

KRAJOWA

Glińsko. W agencji pocztowej Glińskiego pow. Żółkiew zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

Suchostaw. W Urzędzie pocztowym Suchostaw pow. Kopyczyńce zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

Przemysłany. Śmierć wskutek zamrznienia. Przed kilku dniami na łące obok Solowy pow. Przemysłany znaleziono zwłoki młodego mężczyzny. Dochodzenia wykazały, że są to zwłoki Piotra Moroza ze Solowy, który poprzedniego dnia udał się na prądnik do sąsiedniej wsi, a w drodze ugrzązł w śniegu i zmarzył.

Podobnie zginął w tym samym dniu Józef Wrotny z Dąbrowy Ostrzańskiej pow. Buczac, który wracając do domu w drodze uwiązał w śniegu i zmarzył.

Buczacz. Usiłowane morderstwo. Onegdaj w nocy nieznanymi sprawcami strzelili przez okno do mieszkania Pawła Litewczuka w Porhowej pow. Buczac. Strzał chybił. W wyniku dochodzeń aresztowano pod zarzutem morderstwa Michała Stoniowskiego z tej samej wsi. Przyznał się on do usiłowanego morderstwa albowiem Litewczuk usiłował mu odbić narzeczoną. Stoniowskiego oddano do sądu w Potoku Złotym.

Kolbuszowa. Rozwód powodem morderstwa. Dnia 29 bm. zamordowany został w gminie Mazury (powiat Kolbuszowa) we własnym mieszkaniu gospodarz Jan Dec. Zamordowany otrzymał 4 rany rewolwerowe w pierś. Dochodzenia wykazały, że morderstwa dokonał Wojciech Warchol, którego aresztowano. Przyznał się on do czynu i zeznał, iż zamordował Deca pod wpływem Jana Białasa szwagra zamordowanego, który chciał się zemścić na Decu za to, że rozwiódł się z swoją żoną, a siostrą Białasa.

Śniatyn. Napad na egzekutora. Egzekutor Kasy skarbowej Tyszkowski został w dniu wczorajszym napadnięty przez nieznaną sprawcę. Jeden z tych osobników przystąpił do Tyszkowskiego i rozpoczął z nim rozmowę, a w tym czasie drugi ugodził go nożem w okolicę serca. Zegarek, który napadnięty miał w kieszeni osłabił znacznie cios. Bandyci zabrali Tyszkowskiemu 1000 zł., po czym zbiegli. Dochodzenia w toku.

Stanisławów. Do sklepu krawca Mendla Deutschera włamali się onegdaj złodzieje, skąd zabrali rzeczy wartości około 5.000 zł. Policja wszczęła natychmiast śledztwo, w toku którego aresztowano dwu podejrzanych osobników.

ZAGRANICZNA

Madryt. Kopja żaglowca Krzysztofa Kolumba. W Kadyksie spuszczone na wodę żaglowiec „Santa Maria“ będący wierną kopją statku, na którym Krzysztof Kolumb dokonał odkrycia Ameryki. Nowy żaglowiec ma 27 1/2 mtr. długości 7.78 mtr. szerokości i 5.98 mtr. wysokości. Pojemność jego wynosi 226 ton. Wielki maszt wykonany w Holandji ma 27,60 mtr. długości, zaś rozpiętość żagli wynosi 470 mtr. kwadr. Budowa żaglowca rozpoczęta została w stoczni w Kadyksie 15 sierpnia 1928 r.

Sport.

TURNIEJ HOCKEYOWY W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 30 stycznia. (P. A. T.). W trzecim dniu mistrzostw hockeyowych Europy, Polska rozegrała decydujące o pierwszym miejscu w tej grupie spotkanie z reprezentacją Szwajcarii. Drużyna polska powtórzyła swój sukces z przed kilku dni, zwyciężając poraz drugi Szwajcarię 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). W piątej minucie pierwszej tarczy Tupalski strzela po przeboju ładną bramkę dla naszych barw. Szwajcarzy, podnieceni widmem przegranej, starają się wszelkimi siłami wyrównać i zaczynają grać zbyt ostro. Druga część gry wpływa bezbramkowo. W trzeciej tarczy już w pierwszej minucie gry Tupalski znowu zdobywa bramkę, przypieczętowując piękne zwycięstwo Polski. Pod koniec gry zespół polski ma zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem. Zwycięstwem tem Polska zapewniła sobie miejsce w finale mistrzostw hockeyowych Europy.

Mecz decydujący o zwycięstwie w drugiej grupie pomiędzy Czechosłowacją i Austrią zakończył się wynikiem 3:1 na korzyść Czechosłowacji.

W trzeciej grupie odbył się mecz Belgja—Węgry, zakończony wynikiem remisowym 1:1.

W ten sposób do finału mistrzostw hockeyowych wejdą następujące zespoły: Polska, Włochy, Czechosłowacja i czwarta drużyna wyłoniona z rozgrywek pomiędzy państwami, które zajęły drugie miejsce w swych grupach.

Międzynarodowy kongres opieki nad zwierzętami.

Od dnia 12-go do 17-go maja b. r. odbywać się będzie w Wiedniu pod protektoratem i przewodnictwem kanclerza Seipla i prezydenta policji Schobera Kongres Międzynarodowy opieki nad zwierzętami. Wiedeńskie Towarzystwo Opieki nad zwierzętami, które Kongres ten organizuje, rozesłało przeszło dwa tysiące zaproszeń i otrzymało już odpowiedzi przychylnie, zapowiadające współudział ze wszystkich krajów Europy, a także Północnej i Południowej Ameryki. Ostatnio Towarzystwo to zasypywane jest skargami na nieludzkie i bezkarne obchodzenie się ze zwierzętami, zwłaszcza z końmi. Towarzystwo ma nadzieję, że Kongresowi uda się wymóc na prawodawstwie austriackim odnośną nowelę do obowiązującego kodeksu karnego.

POPIERAJJCIE

L. O. P. P.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Księga Pamiątkowa lwowskiego «Koła Historycznego» uczniów Uniwersytetu Jana Kazimierza. W związku z blizającym się (w lecie b. r.) 50-letnim jubileuszem założenia «Koła Historycznego uczniów Uniwersytetu lwowskiego» i zjazdem wszystkich jego członków — przygotowuje się wydawnictwo pięknej «Księgi Pamiątkowej». Księga obejmuje szereg prac i rozpraw naukowych, napisanych przez starszych uczniów i absolwentów Uniwersytetu lwowskiego, wychowanków wszystkich 6 seminarjów historycznych naszej Wszechnicy. Znajdą się tam, między innymi, prace z zakresu historii polskiej, średnio-wiecznej i nowożytnej, z historii gospodarczej oraz z historii kultury i oświaty.

Nowy zarząd Poznańskiego Towarzystwa Antropologicznego. Na ostatnim Walnem Zebraniu Poznańskiego Towarzystwa Antropologicznego dokonano wyboru nowego zarządu na rok bieżący. Wybrano zarząd w dotychczasowym składzie, a więc na przewodniczącego — prof. dr. Wrzowska, na zastępcę przewodniczącego — prof. A. Wodczickę a na sekretarza oraz skarbnika — dr. Michała Swirkogodyckiego.

Dary dla Ossolineum. Marja z Fredrów Szembekowa ofiarowała Bibliotecę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie Kancjonał Byczyński z wieku XVII-go oraz część rękopisów Aleksandra Fredry, m. in., autograf pamiętnika «Trzy po trzy», kilka komedji w rękopisie oraz poezje.

Wymiana profesorów między Polską a Austrią. Dr. Stefan Glazer profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zaproszony został na wykłady do Insbruku. W zamian za to w polowie kwietnia b. r. ma przyjechać z wykładami do Polski prof. dr. Rittler, b. rektor uniwersytetu w Insbruku.

Z Towarzystwa Przyjaciół Książki we Lwowie. Bibliofile lwowscy, którzy w lecie 1928 r. urządzili, wraz ze Związkiem Bibliotekarzy lwowskich, piękny Zjazd ogólnopolski, upamiętniony wystawą druków lwowskich i tyłu wytwornemi publikacjami, — przygotowują obecnie sze-

reg wydawnictw na Zjazd Bibliofilów i Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu, który odbędzie się tam w czasie Wystawy.

Przedewszystkiem opublikowany zostanie «Pamiętnik Zjazdu Lwowskiego z r. 1928», który po raz pierwszy obejmie, obok zwykłych działów, wszystkie referaty naukowe i propagandowe, wygłoszone na zjeździe bibliofilskim lwowskim. Będzie to więc nie tylko miła, wytwornie wydana pamiątka, ale zarazem księga, zawierająca kilkanaście prac, interesujących każdego miłośnika książki. Redakcją Pamiętnika zajmuje się dr. Kazimierz Hartleb. Ponadto osobna komisja, pod kierownictwem dyr. Biblioteki Uniw., dra Rudolfa Kotuli, przygotowuje inne wydawnictwa o charakterze poważnym, których treść musi jeszcze narazie zostać tajemnicą. Firmy nakładowe i wydawnicze lwowskie, stanęły — jak zawsze — z całą gotowością do apelu. Także lwowscy mecenas — bibliofile z niewyczerpanym w pomysłach, p. Franciszkiem Biesiadeckim, krzątają się rąco około przygotowania pięknych i kulturalnych niespodzianek wydawniczych.

Sezon odczytowy w lwowskim «Towarzystwie Miłośników Książki» rozpoczął się też na dobre. W poniedziałek, 28 stycznia, wysłuchano, przy pełnej prawie sali, bardzo interesującego i doskonale powiedzianego odczytu dra Józefa Fritza o «Nieznanej dziele Stanisława z Łowicza», odkrytym przez prelegenta; jest to ciekawa rozprawa lekarza i humanisty polskiego z XVI w., dotycząca ćwiczenia pamięci i higieny pracy umysłowej.

W przyszły poniedziałek (4 lutego), o godz. 7-ej wieczór odbędzie się w sali Korniaktowskiej, w kamienicy królewskiej w Rynku, odczyt p. Antoniego Knota, asystenta Uniw. lwowskiego, p. t. «Prasa wojenna Stefana Batorego», z pokazami rzadkich i nieznanymi druków.

Uniwersytety a Wystawa Poznańska. W dziale szkolnym Wystawy Powszechnej w Poznaniu osobne miejsce zajmie także polskie szkolnictwo wyższe, z uniwersytetami na czele. We wszystkich naszych wszechnicach czynione już są energiczne przygotowania do należytego zaprezentowania tego działu.

Zmarszczył się nieco. Wzruszenie córki mieszało go.

— Doprawdy nie rozumiem, o co ci chodzi. Nigdy nie dawałaś mi powodu do niezadowolenia.

— Ojciec drogi, przeszłam tak wiele, byłam tak bardzo nieszczęśliwa. Nie jestem już tą dawną Kitty. I dziś może nie mogę pochwalić się wielką mocą ducha, ale w każdym razie nie jestem już tą plugawą istotą, jaką byłam przed wyjazdem. Nie mam nikogo na świecie prócz ciebie. Pozwól mi zasłużyć na twoją miłość. Jestem tak samotna i nieszczęśliwa; tak bardzo pragnę twej miłości!

Ukryła twarz na jego kolanach i płakała, jakby serce jej pęknięć miało.

— Kitty, moja mała Kitty! — wyszeptał.

Podniosła głowę i zarzuciła mu ramiona na szyję.

— Tatusiu, bądź dobry dla mnie! Bądźmy dobrzy dla siebie nawzajem! Pocałował ją w usta jak kochanek, twarz jego była zalana łzami.

— Zabiorę cię ze sobą.

— Ale czy czynisz to chętnie? Czy naprawdę szczerze pragniesz tego?

— Tak.

— Jakże ci jestem wdzięczna za to!

— Dziecko drogie, nie mów tak do mnie, wzruszasz mnie doprawdy.

Obok przeglądu historycznego dziejów najstarszych naszych uniwersytetów, (dyplomy, zabytki, pamiątki, i t. d.) uwzględnione tu będą obficie tablice i wykresy, ilustrujące rozwój naszych szkół akademickich w czasach polskich (1918—1929), zmiany ich programów, frekwencję wedle płci, narodowości, wyznań, stanu i pochodzenia rodziców uczniów, wzrost katedr i pracowni i t. d. Także twórczość naukowa profesorów, zakładów uniwersyteckich i uczniów (dzieła, książki, wydawnictwa periodyczne i t. d.) znajdzie należyte uwzględnienie. W Uniwersytecie lwowskim pracuje nad tą wystawą osobna komisja senatu pod przewodnictwem prof. dra Stanisława Głabińskiego. W najbliższych dniach odbędzie się w Ministerstwie W. R. i O. P. decydująca konferencja delegatów wszystkich uczelni akademickich, w celu ujednostajnienia planu wystawy Szkół Wyższych.

Teatr dla krzewienia higieny w Moskwie. Sowiecki komisariat zdrowia publicznego otworzył w Moskwie teatr, którego powołaniem ma być krzewienie wśród publiczności zasad

higieny, opartych na ostatnich zdobyczach wiedzy współczesnej. Teatr ten ma wystawiać sztuki, traktujące najróżnorodniejsze zagadnienia z zakresu zdrowia publicznego, propagując zasadnicze podstawy i środki higieny, poczynając od elementarnych, a kończąc na środkach psychologicznych. Szereg autorów przygotowało już ad hoc odpowiednie sztuki, mające wpajać przekonanie o zgubnych skutkach prostytucji i alkoholizmu. Przewidywane jest urządzenie widowisk dla dzieci. W widowiskach tych w sposób dostępny dla umysłu dziecka, mają być propagowane zasady czystości i porządku.

Znalezienie nieznanych rękopisów Ariosta. W Neapolu, w tamtejszej Bibliotece Narodowej, znaleziono przypadkowo w jakimś oprawnym manuskrypcie 15 nieznanych wierszy Ariosta, pisanych przez niego własnoręcznie. Odkrycia tego dokonano dzięki robieniu nowego katalogu rękopisów w związku z planowaną przez Bibliotekę Narodową wystawą rękopisów.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

K. Rosinkiewicz: «Wesoły Turniej». Powieść dla młodzieży. Z winietą okładkową i 4 ilustracjami prof. Stan. Sawiczewskiego. Nakł. księg. Św. Wojciecha w Poznaniu. Słoneczna pogoda bije z kart tej niezwykle miłej i dobrej książki. Akcja jej rozgrywa się w małym miasteczku kresowym, którego duszą jest liczna i dzielna młodzież tamtejszych szkół średnich. Przeróżne sprawy tej młodzieży, wspaniałe, doprowadzające niemal do oryginalnego pojedynku, wspólne wycieczki, zmartwienia i radości, całe bogactwo młodego życia, służy za temat powieści. Serce i rozum dwóch niezwykłych pedagogów kieruje na właściwe tory zbytni temperament młodzieży. Wpływ tych prawdziwych, mądrych i zacnych wychowawców wyciska szlachetne piętno na obliczu duchowym nie tylko uczniów, ale i ich rodziców którzy ofiarnie popierają zacne zamiary opiekunów i kierowników ich dzieci. Rosinkiewicz daleki od tonu moralizatora daje młodzieży prawdziwie szlachetny, godny naśladowania obraz życia szkolnego. Czytając jego powieść, czuje się bijące gorąco miłością

serce autora, który zna młodzież, umie do niej przemówić i kocha ją głęboko. Nit.

PanEuropa. (Wiedeń-Lipsk). Ostatni zeszyt tego czasopisma poświęcony zakończeniu roku 1928 zawiera retrospektywny rzut oka wstecz. Na czele umieszczony jest artykuł Coudenhove-Kalergi'ego pt. «Kronika ruchu paneuropejskiego», obrazujący ruch ten od samych jego początków. Konieczność tej akcji uzasadniają dalsze dwa artykuły a to «Kronika polityczna» Zehrerera i «Kronika prasowa» Achta. Przegląd gospodarki światowej w r. 1928 daje dr. Otto Deutsch, wykazując, że tylko jednomyślna wola Europy jest w stanie podnieść upadający wpływ jej na kształtowanie się gospodarstwa światowego. Zeszyt zawiera w końcu sprawozdanie wiedeńskiej centrali paneuropejskiej i sekretarjatów generalnych oraz szereg recenzji i sprawozdań.

Nr. 4 «Kobiety Współczesnej» omawia szereg żywych spraw, a więc dr. Waniczek mówi o wystawie pracy umysłowej Kobiet w Poznaniu, H. Cejsingerówna omawia tragiczną sprawę «hanielnych haraczy» przy zdobywaniu różnych posad i pracy zarobkowej, Wacław Szczęsny daje świetną i żywą charakterystykę życia naszych prowincjonalnych miasteczek. Dział literacki jest bardzo bogaty, na plan pierwszy wybija się świetna nowela Ewy Szelburg-Zarembiny p. t. «Listonosz». Doskonale przedstawia się piękny dodatek p. t. «Mój Dom» oraz tablica robót, kompozycji Anny Wiśniewskiej.

Wyjął chusteczkę i otarł jej oczy. Nigdy jeszcze nie widziała na jego twarzy takiego uśmiechu. Zarzuciła mu ponownie ręce na szyję.

— Zobaczysz, tatusiu kochany, jak dobrze będzie nam razem, nie masz pojęcia, jak wesoło będziemy sobie żyli.

— Nie zapominaj, że będziesz miała dziecko.

— Rada jestem, że moja mała urodzi się nad morzem pod szerokim błękitnym niebem.

— Oho, postanowiłaś już, jak widzę, nieodwołalnie, że to ma być dziewczynka.

— Życzę sobie bardzo dziewczynki, którąbym mogła tak wychować, żeby niepopępiała moich błędów życiowych. Gdy przypomnę sobie, jaką byłam w latach dziewczęcych, wstręt mnie przejmuję. Ale nie moja w tem była wina, tak mnie wychowano. Uczynię z mej córki wolną i samodzielną kobietę. Czyż mam wydać na świat córkę, otaczając ją miłością i staraniem i wychować na to tylko, by kiedyś pierwszy lepszy mężczyzna tak silnie zapragnął z nią spać, że dlatego tylko zdecydowałby się dać jej utrzymanie na całe życie?

Spostrzegła, że ojciec zeszytniał. Nigdy nie mówił o takich rzeczach, i razily go te słowa w ustach córki.

— Ojciec pozwól mi raz w życiu być szczerą. Byłam głupia, zepsuta

i godna wzgardy. Zostałam strasznie ukarana. Postanowiłam uchronić swoje dziecko od podobnego losu. Chcę, żeby była odważna i szczerą. Chcę, żeby umiejąc panować nad sobą, stała się niezależną od innych, chcę, żeby przystąpiła do życia, jak przystępuje doń wolny mężczyzna, by umiała dać sobie z niem radę lepiej ode mnie.

— Ależ, dziecko moje, mówisz, jakbyś miała co najmniej lat pięćdziesiąt. Masz jeszcze całe życie przed sobą. Nie powinnaś upadać na duchu.

Kitty potrząsnęła głową, uśmiechając się lekko.

— Nie jestem przynębiona. Jestem pełna odwagi i nadziei. Niech umarli grzebią swoich umarłych. Nie wiem, co mnie czeka, ale wstępuję w nowe życie z lekkim i pełnym otuchy sercem. Jest tak wiele rzeczy, które pragnę poznać, pragnę czytać, pragnę uczyć się. Widzę przed sobą tyle radości: ludzi, muzykę, taniec, widzę przed sobą piękno świata: morze, palmy, wschody i zachody słońca i noce, gwiazdy pełne. Wszystko miesza się i spływa ze sobą, ale mogę już rozpoznać niewyraźne zarysy. Widzę niewyczerpane bogactwo, tajemniczość i niesamowitość wszystkiego, co nas otacza w życiu, widzę Drogę i Pielgrzymia i na końcu tej drogi może — Boga.

KONIEC.

W. SOMERSET MAUGHAM. 77)

Malowana zasłona.

(Dokończenie.)

Biedaczek! Poczucie obowiązku zwyciężyło. Wymawiając te słowa, zrzekał się nadziei, pielęgowanej w głębi serca. Wstała z krzesła, ukłękła przy nim i ujęła jego ręce.

— Nie, ojciec. Nie pojedę, o ile naprawdę nie zapragniesz tego. Dość już tych poświęceń. Jeśli wolisz kochać sam, nie myśl o mnie, proszę cię.

Uwolnił jedną rękę i gładził bujne włosy córki.

— Ależ naturalnie, pragnę, byś mi towarzyszyła. Przecież jestem twoim ojcem, a ty — samotną wdową. Jeśli rzeczywiście chcesz jechać ze mną, byłoby nie do wybaczenia, gdybym ci odmówił.

— Nie, nie roszczę sobie żadnych praw do ciebie jako córka. Nie masz żadnych dla mnie obowiązków.

— Ależ drogie dziecko...

— Żadnych — powtórzyła gwałtownie. — Serce mi się ścisza gdy sobie przypomnę, jak wyzyskiwałyśmy cię przez całe życie, nie dając nic w zamian. Nic, nawet odrobiny czułości. Wiem, że wiodłeś niezbyt szczęśliwe życie. Pozwól mi naprawić błędy przeszłości.

Z sali sądowej.

**Proces o zamordowanie kuratora
ś. p. Sobińskiego.**

W dniu wczorajszym zeznawał osk. Iwan Werbicki. Mówi najpierw o swej działalności szpiegowskiej (za którą już został prawomocnie uznany winnym), o swych rzekomych kontaktach z zamordowanym Hukiem, który go miał wciągnąć do zbrodniczej akcji. On to dał mu — jak twierdzi oskarżony — rewolwer, maskę gazową i inne przedmioty znalezione następnie przy rewizji; pod jego też wpływem przedsięwziął w celach szpiegowskich podróż do Łodzi.

Natomiast zaprzecza i teraz oskarżony, by brał jakiś udział w morderstwie. Przewodniczący okazuje mu owe dwie charakterystyczne kartki pisane w dniu mordu do narzeczonej Janickiej; w jednej z nich pisanej rano o 10-ej zapowiada oskarżony jakąś podróż; akt oskarżenia twierdzi, że jest to zapowiedź ucieczki po dokonaniu planowanego mordu; oskarżony broni się — na tej rozprawie poraz pierwszy — tem, że z polecenia wspomnianego Huka miał zamiar wybrać się ponownie do Łodzi. W drugiej kartce z godziny 5 tej pisze: „nie mogę się odważyć“; akt oskarżenia odnosi to powiedzenie do nastąpić mającego za godzinę mordu; osk. broni się, że „nie mógł się odważyć na przyjazd do Doliny, bo posprzeczał się z narzeczoną“.

Czas krytyczny spędził w domu, przyczem powołuje się na (słuchanych

już dawniej) świadków Tiutkównę, Badowskiego oraz dawniejszych oskarżonych Stefaniszyna i swą siostrę Olgę. Przy omawianiu tego „alibi“ zmuszony jest przewodniczący raz po raz wykazywać oskarżonemu sprzeczności między jego obecnymi zeznaniami a dawniejszemi oraz zeznaniami innych osób w tej materji.

Jak wiadomo z aktu oskarżenia, przebywał osk. Werbicki w więzieniu razem z niejakim Żukowem, który następnie w toku śledztwa poczynił depozycje nader obciążające osk. Werbickiego. Werbicki twierdzi, że Żuków czuł do niego złość z tego powodu, gdyż on przeszkadzał w uprawianiu przez Żukowa homoseksualizmu w celi więziennej.

Prokurator stara się następnie zadawanymi pytaniami wykazać oskarżonemu nielogiczność poszczególnych momentów jego obrony, poczem po pytaniach obrony przystąpiono do postępowania dowodowego. Odczytano najpierw szereg pism znajdujących się w aktach. I tak protokół sekcji śp. zmarłego, protokół wizji lokalnej, przedsięwziętej na miejscu czynu bezpośrednio nazajutrz po katastrofie, orzeczenie znawcy - rusznikarza, doniesienia policji dotyczące tej sprawy, niektóre korespondencje, poczem rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

P.

Sensacyjny proces dra Kolnika i tow.

Wczorajsza rozprawa, podczas której obszerne składał zeznania Izak Pistyner, dyrektor „Mazagi“, wywołała silniejsze zainteresowanie. P. Pistyner odznacza się dużym zasobem optymizmu, do żadnej winy nie poczuwa się bynajmniej. Fabryka zakrojona na szeroką skalę, zmontowana zupełnie, potrzebowała jeno gotówki na puszczenie w ruch, i to pożyczki krótkoterminowej, wszczęte bowiem starania o pożyczkę zagraniczną, pozwoliłyby uregulować interes z Bankiem Wzaj. Kred. szybko i zgodnie.

P. Pistyner opowiada długo i sze-

roko, w jaki sposób zawiązał się jego stosunek z Bankiem, który uważał za instytucję poważną i pewną, opartą na trwałych podstawach. Do rejestru handlowego nie zaglądał; nie czyni zresztą tego nikt, przychodzący po pożyczkę. „Mazaga“ pozostawała w stosunkach jeno z Bankiem Wzaj. Kred. P. Pistyner z kolei wyjaśnia sprawę wysokości pobieranych przez Bank procentów, sprawę prowizji, w jaki sposób wpakował go dr. Kolnik w interes kablowy. Dzisiaj p. Pistyner zeznaje w dalszym ciągu.

**Obrady Komisji Administracyjnej Sejmu
nad ustawami samorządowymi.**

Warszawa, 30 stycznia. (PAT.). Sejmowa komisja administracyjna przystąpiła do dalszej dyskusji nad projektami ustaw samorządowych. Przemawiali posłowie Czyszewski, Lechnicki, Dzierżawski i Pacholczyk. Kierownik wydziału administracji samorządowej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Podwieński odczytał znane oświadczenie Ministra Składkowskiego, zaznaczające, że Rząd stoi na stanowisku wprowadzenia t. zw. małych ustaw samorządowych. Następnie

przystąpiono do głosowania nad rezolucją zgłoszoną przez posła Putka, według której wyłoniona zostaje podkomisja złożona z 7 członków, do której odesłane zostaną wszystkie projekty z dziedziny samorządowej, przyczem zakresła się tej podkomisji termin do dnia 12 lutego dla wykończenia prac przygotowawczych. W głosowaniu przyjęto wniosek posła Czyszewskiego o powiększenie składu podkomisji do 9 członków.

Orzeczenie sądu w sprawie gen. Bootha.

Berlin, 30 stycznia. (PAT.). Z Londynu donoszą: Sąd wydał dziś orzeczenie na korzyść gen. Bootha, zakazując tymczasowo Wysokiej Radzie Armji Zbawienia złożenia gen. Bootha z urzędu i wyznaczenia jego następcy.

Sąd oświadczył, że gen. Boothowi musi być dana możność wypowiedzenia się w kwestji jego duchowych i fizycznych zdolności do pełnienia dotychczasowego urzędu.

Po wykryciu spisku w Hiszpanji.

Madryt, 30 stycznia. (PAT.). Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego gen. Primo de Rivera oświadczył, że aczkolwiek incydent w Ciudad Real został całkowicie zlikwidowany, plany spiskowców nie są jeszcze znane.

Gen. Orgaz, który ibjął dziś rano komendę nad miastem Ciudad Real, udał się do koszar, gdzie przebywają aresztowani oficerowie zbuntowanych oddziałów.

**Każdy grosz wydany na towar obcy —
przyczynia się do twego zubożenia!**

SPRAWY GOSPODARCZE.

Projekt ustawy o stałym podatku majątkowym. W celu omówienia wniesionego do Sejmu projektu ustawy o stałym podatku majątkowym, zwołała Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu posiedzenie, na którym zebrani wyrazili pogląd, że obecny moment depresji gospodarczej, przy istniejącym nierównomiernym rozkładzie ciężaru podatkowego, nie jest odpowiedni do prowadzenia stałego podatku majątkowego. Wprowadzenie tego podatku i to tylko bardzo umiarkowanego, może być usprawiedliwione jedynie przy równoczesnym zreformowaniu całego systemu podatków bezpośrednich, zwłaszcza złagodzenia i stopniowej likwidacji podatku przemysłowego i upowszechnienia podatku dochodowego. Pozatem stwierdzono, że może on mieć miejsce tylko jako podatek uzupełniający dla przedmiotów dotychczas podatkami nieobciążonych.

Odnosnie do samego projektu ustawy, wypowiedziano się następująco:

- 1) Urządzenie domowe i przedmioty osobistego użytku winny być wolne od podatku majątkowego;
- 2) Stawka podatkowa nie powinna przekraczać 2%;
- 3) Szacowanie wartości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, nie powinno się opierać na obrocie;
- 4) Liczba przedstawicieli handlu w projektowanej radzie szacunkowej winna być zwiększona do dwóch;
- 5) Ustalenie majątku powinno nastąpić drogą indywidualnego oszaco-

wania przez Komisje szacunkowe za przybraniem rzeczoznawców, wskazanych oddzielnie dla każdej branży przez Izby przemysłowo - handlowe z głosem stanowczym, a to tak w I-jej jakoteż w II-jej instancji;

6) Pobranie zaliczki w r. 1929 na stały podatek majątkowy, opartej o dochód — nie będącym miernikiem majątku — jest nieuzasadnione;

7) Z chwilą wprowadzenia stałego podatku majątkowego, należałoby zupełnie zlikwidować jednorazowy podatek majątkowy.

Powyższe wyniki obrad wraz z odpowiednim uzasadnieniem przedstawiła Izba miarodajnym czynnikom do rozpatrzenia.

Kopalnia srebra w Czechosłowacji. W kopalni srebra w miejscowości Hodzudzi na Słowaczczyźnie rozpocznie się w najbliższym czasie wydobywanie srebra.

Elektryfikacja kolei włoskich. Rząd włoski postanowił przeprowadzić elektryfikację kolei na odcinku Iselle-Domodossola, przy zastosowaniu systemu elektryfikacyjnego szwajcarskiego.

Wielki trust automobilowy. „World“ donosi, że wkrótce ogłoszone zostanie utworzenie wielkiego trustu, który posiadać będzie akcje prawie wszystkich przedsiębiorstw automobilowych. Kapitał trustu wynosić będzie od 500 — 700 milionów dolarów.

Nowe kopalnie złota w Z. S. R. R. W okolicach Uczarska i Semczańska odkryto nowe tereny złotodajne, których eksploatacja ma się rozpocząć jeszcze w roku bieżącym.

G i e ł d y.

GIEŁDA LWOWSKA.
Lwów, dnia 30 stycznia 1928.
5% Konwers. 66.75. Gazy wsch. 26.25, 26.50. Dolarówka 104. Inwest. 112.

GIEŁDA ZBOŻOWA.
Lwów, dnia 31 stycznia 1928.
Na Giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, kursa utrzymane, usposobienie spokojne.

Lwów, dnia 30 stycznia 1928.
Na Giełdzie większe obroty w owsie po cenach dotychczasowych.

Jęczmień przemysłowy i hreczka niższe w cenie.
Zresztą sytuacja bez zmiany.
Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Jęczmień mały. przem. loco stacja załad. od 28.— do 29.—. Owies małop. loco stacja załad. od 31.75 do 32.75. Hreczka od 37.— do 38.—. Jęczmień małop. loco stacja Lwów od 30.25 do 31.25.
Inne kursa niezmiennione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 30 stycznia 1929
Dolary St. Zjedn. 8:88-0 8:90:00 8:86:50
Franki franc. 34:87 34:96 34:87
Belgia 123:95:00 124:28:00 123:64:00
Holandia 357:48 358:38 356:58
Kopenhaga 237:92 238:52 237:32
Londyn 43:24:75 43:35:50 43:14
Nowy Jork 8:90 8:92 8:88
Paryż 34:86:50 34:95:00 34:78:00
Praga 26:38 26:45 26:32
Szwajcaria 171:52 171:95 171:09
Sztokholm 238:40 239:00 237:80
Wiedeń 125:25:00 125:56:00 125:94:00
Włochy 46:69:00 46:81:00 46:57:00
5% pożyczka konwersyjna 67:00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60:00
pożyczka kolejowa — 102:50 —
pożyczka dolarowa 85:00
dolarówka 103:50 103:75 103:50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94:00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94:00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94:00

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 30 stycznia 1929
Bank Dysk. 138:00 Modrzejów 32:00
Bank Handl. 120:00 Ostrowiec B. 92:00
Zw. Sp. Zar. 86:00 Starachowice 37:25
Bank Polski 191:50 Syndyk. rol. 10:00
Dąbrowa 88:00 Zieleniewski 140:00
Siła i Światło 125:00 Zawiercie 16:00
Warsz. cuk. 41:50 Borkowski 15:00
Węgiel 96:00 Bank Małop. 27:00

Cegielski 43:50 Siersza d. 29:50
Lilpop Rau 37:50 Rudzki 44:00
Bank Zachod. 85:00 Spirytus 27:25
Firlej 55:00 Wysoka 223:00

GIEŁDA KRAKOWSKA.
Kraków, dnia 30 stycznia 1929
Bank Przem. 105:00 Siersza d. 58:75
B. Polski 190:00 Parowozy —
Zieleniewski 136:00 Chodorów 233:00
Piasecki 1:50 Niemojewski 231:00
Tohan 14:00 Chybie 45:00

GIEŁDA WIENSKA.
Wiedeń, dnia 30 stycznia 1929
Berlin 168:75 Czerniowce 61:0
Budapeszt 123:83 Austr. kol. p. 47:40
Bukareszt 4:26 Golezów 280:00
Kopenhaga 189:45 Cement 116:75
Londyn 34:45 Browary 159:00
Medjolan 37:19 Alpy 41:70
N. Jork 710:25 Berg u. Hüt. 871:60
Paryż 27:76 Poldi Hütten 192:00
Praga 21:01 Prager Eisen 497:00
Warszawa 79:89:50 Rima 1:7:60
Zurych 136:58 Skoda 317:00
Renta majowa 0:781 Siersza 11:75
Renta lutowa 0:81 Silesia 0:07
Dunaj S. Adria 85:45 Zieleniewski 113:30
Bankverein 25:20 Apollo 102:00
Bodenkredit 109:30 Fanto 6:40
Kreditanstalt 59:00 Karpaty 18:00
Hipoteczny 91:75 Galicja 67:00
Kompas 15:90 Nafta 33:00
Länderbank 33:90 Schodnica 10:00
Unionbank — Rakszawa —
Kolej półn. 11:63:00 Bank Małop. 0:31

GIEŁDA ZURYCHSKA.
Zurych, dnia 30 stycznia 1929
Paryż 20:32:50 Berlin 123:49
Londyn 25:21:50 Wiedeń 73:07
Nowy Jork 5:20:00 Praga 15:38
Włochy 27:22:00 Warszawa 58:20

GIEŁDA LONDYSKA.
Londyn, dnia 30 stycznia 1929
N. Jork 484:96 Niemcy 20:416:0
Holandia 12:09:81 Szwajcaria 25:218:0
Francja 124:07 Praga 163:87
Belgia 34:892:0 Wiedeń 34:42
Włochy 92:63 Warszawa 43:24

GIEŁDA PARYSKA.
Paryż, dnia 30 stycznia 1929
Londyn 124:07 Holandia 10:25:50
N. Jork 25:58:25 Praga 75:80
Włochy 133:90 Niemcy 607:75
Szwajcaria 492:25 Wiedeń 359:50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 230/28. Gminie miasta Tarnopola zaginęła obligacja pożyczki krajowej z 1904 Serja E. Nr. 131 i 138 po 10.000 kor. z kuponami od 1 listopada 1917. Wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasie Sąd uzna obligację tę za umorzoną.
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 19 listopada 1928. 723

FIRMY.

Firm. 233/28/Rej. A. I. 138. Wpis jawnej spółki. Do rejestru handlowego Oddział A. I. strona 138 wpisano dnia 9 października 1928: Siedziba firmy: Zabłocie ad Żywicie. Brzmienie firmy: „Austropol“, przemysł futrzany Sandler & Luft względnie w języku niemieckim „Austropol“ Pelzindustrie Sandler & Luft. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryczne wyprawy i farbowanie futer wszelkiego rodzaju konfekcjonowanie towarów futrzanych i handel artykułami w zakres teje fabrykacji wchodzącymi. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od dnia 5 października 1928. Spólnicy: Lazar Sandler, kupiec w Bielsku, Chaim Abraham vel Adolf Luft, kupiec w Wiedniu i Dr. Sami Luft, chemik w Żywiecu - Zabłociu. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa spółki Chaim Abraham vel Adolf Luft razem z p. Lazarem Sandlerem lub p. Dr. Sami Luft razem z p. Lazarem Sandlerem. Odpis firmy: Uprawnieni do zastępstwa i podpisywania firmy umieszczają swoje podpisy pod wydrukowanym, stempelką wyłożonym lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy. Udzielenie prokury: Prokurentem spółki ustanawia się p. Herscha vel Hermana Horowitza, urzędnika prywatnego. Głowackiego 3, który uprawniony będzie do podpisywania firmy razem z p. Chaimem Abrahamem vel Adolfem Luftem lub p. Drem Sami Luftem. Zbiorowo. 703
Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 9 października 1928.

Firm. 266/28/Rej. A. I. 142. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru handlowego Oddział A. I. strona 142 wpisano dnia 10 grudnia 1928: Siedziba firmy: Białka, ulica Główna 28. Brzmienie firmy: Rachmiel Schreckinger „Dom okanie zyjny“ w Białej. Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowić handel artykułami sportowymi, męskimi i galanteryjnymi. Właściciel firmy Rachmiel Schreckinger, kupiec w Białej, ulica Główna 28, który będzie firmę swoją podpisywał w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem stampilką brzmieniem teje położy swój osobisty podpis jak na wzorze. Rodzaj firmy: Firma pojedyncza od dnia 1 listopada 1928. 704
Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 10 grudnia 1928.

Firm. 301/28/Rej. A. I. 146. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru handlowego Oddział A. I. strona 146 wpisano dnia 31 grudnia 1928: Siedziba firmy: Myślenice. Brzmienie firmy: Eljasz Neuman, fabryka wódek i likierów „Zakopianka“ w Myślenicach. Właściciel firmy Eljasz Neuman będzie podpisywał firmę pod jej brzmieniem wypisując własnoręcznie: Eljasz Neuman. Rodzaj firmy: Firma pojedyncza. 705
Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 31 grudnia 1928.

Firm. 148/28/Stow. I. 79. Uchwała. Przy firmie „Komercyjny Zakład Kredytowy dla handlu, przemysłu i gospodarstwa, stow. zarej. z ogr. por. w Rohatynie w likwidacji“ zarządza się wpisanie, że wobec ukończenia likwidacji teje firmy, przyjęcia przez Walne Zgromadzenie członków stowarzyszenia sprowadzenia likwidatora z czynności i rachunków do zatwierdzającej wiadomości, oraz udzielenia likwidatorowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum, zarządza się wykreślenie teje firmy z rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych. 747
Sąd okręgowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 25 sierpnia 1928.

Firm. 700/28. A. I. 52. Wykreślenie firmy pojedynczej. Na podstawie zgłoszenia z dnia 8 grudnia 1928 zarządza się z datą dzisiejszą w tus. rejestrze handlowym dla firm pojedynczych z powodu zwnięcia przedsiębiorstwa wpis wykreślenia firmy „Samuel Schinagel“ w Gorlicach, której przedsiębiorstwem był: handel towarów korzennych i fabryka wody sodowej. 816
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 15 grudnia 1928.

Firm. 562/28. C. I. 424. Wpis zmian firmy Spółki z ogr. odpow. Na podstawie udokumentowanego zgłoszenia z dnia 24 października 1928 zarządza się z datą dzisiejszą w tus. rejestrze handlowym Oddział C) w wykazie spółki pod firmą „Spółka naftowa Bystrzyca“ spółka z ogr. odp. w Jasle następujące wpisy: A) poczyniono następujące zmiany w kontrakcie Spółki z daty Jasło 24 lutego 1928 l. rep. 3.864: a) § 2. pomienionego kontraktu uzupełnia się postanowieniem, jako § 2. lit. a), że Spółce przysługuje prawo zakładania filji w kraju i zagranicą o ile zezwalają na to ustawy krajowe i zagraniczne; b) § 3. kontraktu uzupełnia się postanowieniem, jako końcowym tego §., że „Spółce przysługuje prawo uczestniczenia w kraju i zagranicą — we wszelkich przedsiębiorstwach pozostających w związku z podstawowym przemysłem Spółki; c) § 7. kontraktu uzupełnia się postanowieniem, jako ostatnim ustępem tego §., że do przeniesienia całych — lub części udziałów w spółce, tak na dotychczasowych uczestników, jak i na trzecie osoby wymaganiem jest zezwolenie wszystkich spółników. Nabywcy udziałów lub czę-

ści tychże — drogą spadkobrania wchodzą automatycznie we wszelkie prawa i obowiązki spadkodawcy bez żadnych ograniczeń; d) §. 8. kontraktu uchyla się; e) z §. 9. uchyla się punkt b) dotyczący ustanowienia składu i kompetencji Rady Nadzorczej oznaczając postanowienia dotyczące Walnego Zgromadzenia lit. b) oraz postanowienie sposobu uchwalania obowiązku dopłat do wkładek zakładowych i oznaczenie wielkości kwoty wkładki zakładowej, potrzebnej dla uzyskania prawa oddania jednego głosu, że pełnych 100 złotych — przyjętej wkładki zakładowej daje jeden głos, przyczem ułamek poniżej tej kwoty nie uwzględnia się, — oraz że do ważności i skuteczności prawnej uchwał Walnego Zgromadzenia w przedmiotach: 1. podwyższenia, lub obniżenia kapitału zakładowego, 2. podziału pól naftowych, względnie kopalni, 3. przenieszenie udziałów w Spółce na pozostałych spółników, lub osoby trzecie — czynnościami prawnymi między żyjącymi zawieraniem, 4. ustanowienia, względnie zwalniania urzędników o ile ci są uprawnieni do podpisywania firmy, 5. zawierania umów dotyczących dostawy lub sprzedaży wyprodukowanych na kopalni mineralów żywiczych — na czasokres dłuższy niż czteromiesięczny, licząc od daty zawarcia umowy o dostawę — lub nabycie, 6. użytkowania, względnie lokowania sum uzyskiwanych ze sprzedaży mineralów żywiczych, lub innych transakcji firmy, 7. ustanawiania planu wiertniczego kopalni, 8. dokonanie się mających inwestycji z tem, że pod pojęcie inwestycji nie podpadają nabycia związane ze zwyczajnem prowadzeniem robót wiertniczych i tokiem przedsiębiorstwa, 9. zaciągania przez Spółkę pożyczek, obciążania karty. C. pól naftowych, tudzież dokonania dopłat do wkładek zakładowych, 10. odwołania zawiadowcy, który jest spółnikiem — z udziałem wyższym od 10 proc. kapitału zakładowego, 11. rozwiązania Towarzystwa, 12. dokonanie się mających inwestycji celem rozszerzenia rachy wiertniczego — wymagana jest większość reprezentująca co najmniej 80 proc. kapitału zakładowego w spółce; f) §. 10. kontraktu zmienia się w ten sposób, iż rok administracyjny pokrywa się z rokiem kalendarzowym i trwa od 1 stycznia do dnia 31 grudnia każdego roku kalendarzowego z tem, że rok pierwszy administracyjny kończy się w dniu 31 grudnia 1928. B) Ze wybranymi zostali zawiadowcami teje Spółki pp. Dr. Fryderyk Grau adwokat i Juliusz Scheininger przemysłowiec naftowy, przy równoczesnem ustąpieniu zawiadowcy p. Mr. Władysława Mendysa; C) że Dr. Eljasz Fried ze swego udziału w kapitale zakładowym Spółki, w wysokości 10.000 złotych — odpowiadającym 33 i 1/3 proc. kapitału zakładowego Spółki — udział w wysokości 3.900 złotych — odpowiadający 13 proc. kapitału zakładowego ustąpił p. Dr. Fryderykowi Grauowi, zaś p. Mr. Władysław Mendys odstąpił swój udział w kapitale zakładowym teje spółki w wysokości 20.000 złotych pp. Dr. Franciszkowi Reinhardowi Staubowi w kwocie 4.500 złotych, Fryderykowi Steinhardtowi w kwocie 4.500 złotych, Juliuszowi Scheiningerowi w kwocie 4.500 zł. i Dr. Fryderykowi Grauowi w kwocie 6.500 złotych z tem, że kwota 4.500 złotych w kapitale zakładowym Spółki odpowiada 15 proc. udziału kapitału zakładowego — zaś kwota 6.500 złotych odpowiada 21 i 2/3% kapitału zakładowego, czyli, że Dr. Franciszek Reinhard, Fryderyk Steinhardt i Juliusz Scheininger partycypują z 15 proc. udziałem w kapitale zakładowym Spółki, zaś Dr. Fryderyk Grau z 21 i 2/3 proc. udziałem — następnie, że Dr. Fryderyk Grau z nabytych przez niego udziałów w kapitale zakładowym Spółki w wysokości 10.400 złotych — odpowiadającego 34 i 2/3 proc. kapitału zakładowego tej Spółki — odstąpił udział w wysokości 3.400 złotych odpowiadający 11 i 1/3 procentu kapitału zakładowego w teje Spółce p. Juliuszowi Scheiningerowi — na ich wyłączną własność. 817
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, 27 października 1928.

Firm. 718/28. Poj. I. 110. Wykreślenie firmy pojedynczej. Zarządza się z datą dzisiejszą wykreślenie w tus. rejestrze handlowym firmy: „M. Goldstein, handel drzewem, materiałami budowlanymi i importem węgla w Jasle, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa. 818
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, 22 grudnia 1928.

LICYTACJE.

E. XVI. 3506/27. Edykt licytacyjny. Dnia 1 marca 1929 o godzinie 10 rano w sali Nr. XXIV w Sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy miasta Lwowa whl. 1179 III, parcela gruntowa lk. 5418/4 i 5418/5 obszaru 89 i 98 m. kw. położone z rogatką Żółkiewską przy torze przemysłowym Rzeźni miejskiej. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 14.608 zł., najniższa oferta 9.738 zł. 66 gr. — Księga gruntowa gminy Zniesienie whl. 1165 1/2 realn., parcela gruntowa lk. 586/7 droga obszaru 2 a. 51 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 945 zł., najniższa oferta 630 zł. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 687-3
Sąd grodzki miejski cywilny, Oddz. XXIV.
Lwów, dnia 9 stycznia 1929.

E. 1524/28/6. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Lipe Gruszewa, kupca w Wadowicach odbędzie się dnia 12 marca 1929 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 92 licytacja: a) 4/16 części realności whl. 356 oraz połowy i 4/32 części realności whl. 359 księgi grt. gminy katastr. Choczyn. Wartość szacunkowa realności ad a) 1700 zł. ad b) 1968 zł. 75 gr. Najniższa oferta realności

ad a) 1133 zł. 34 gr. ad b) 1312 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Sąd grodzki, Oddział III.
Wadowice, dnia 2 stycznia 1929. 830
E. 1499/28/6. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Teresy Plachowej w Woznikach odbędzie się dnia 26 marca 1929 o g. 9 rano w biurze Nr. 92 licytacja realności: a) 1/2 whl. 26, b) 1/2 whl. 169 i 1/4 części realności whl. 448 gminy katastralnej Woznika. Wartość szacunkowa realności ad a) 3246 zł. 67 gr. b) 1469 zł. 51 gr. c) 08 zł. 72 gr. Najniższa oferta realności ad a) 2151 zł. 11 gr. b) 846 zł. 67 gr. c) 02 zł. 51 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 829

Sąd grodzki, Oddział III.
Wadowice, dnia 10 stycznia 1929.
E. 1484/27. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Michał i Katarzyna Moskal w Rabem. Na wniosek wierzyciela Towarzystwa Zaliczkowego w Ustrzykach odbędzie się dnia 4 marca 1929 o godzinie 10 rano w biurze tegoż Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja realności objętych whl. 43.81,26 i połowy whl. 44 gminy Rabe. Wartość szacunkowa realności ad 1) 250 zł., ad 2) 670 zł., ad 3) 2354 zł., ad 4) 516 zł. Najniższe oferty: ad 1) 2166 zł. 66 gr., ad 2) 446 zł. 66 gr., ad 3) 1569 zł. 32 gr., ad 4) 334 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 828

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 24 stycznia 1929.

E. 2236/28. Edykt licytacyjny. Dnia 19 marca 1929 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż całej realności whl. 19 gminy Chochorowice oszacowanej na 4481 zł. najniższa oferta 2987 zł. całej whl. 23 tej gminy oszacowanej na 22.658 zł. najniższa oferta 15.105 zł. oraz whl. 33 tej gminy oszacowanej na 1595 zł. najniższa oferta 1.063 zł. oraz przynależności należące realności whl. 19. 827

Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 31 grudnia 1928.

E. 936/28. Edykt. Dnia 19 marca 1929 o godz. 9 rano w podpisanym Sądzie odbędzie się przymusowa licytacja 1/5 części realności obj. whl. 18 gm. kat. Skopówka zobowiązanej Nikieli Bendasiuka własnej składającej się z pbd. 43/2, pgrt. 322 i 324/7 ocenionej wraz z przynależnościami, jako chałupą, usznią na owoce i 10 drzewami owocowymi na 742 zł. Najniższa oferta wynosi 494 zł. 66 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 826

Sąd grodzki, Oddział I.
Otyń, 22 stycznia 1929.

E. 1605/28/7. Edykt licytacyjny. Dnia 27 lutego 1929 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 5 publiczna sprzedaż 1/3 części realności whl. 306, 1/8 części realności whl. 308, połowy realności whl. 436, całej realności whl. 822 i połowy realności whl. 884 ks. gm. kat. Dobra zobowiązanych spadkobierców sp. Marji Chochołowej małoletni Stefan, Edward, Genowefa i Czesław Chochoły zastąpionych przez ojca Andrzeja Chochoły. Nieruchomości powyższe oszacowane zostały na 5677 zł. 71 gr. najniższa oferta 3784 zł. 66 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 825

Sąd Grodzki, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 5 stycznia 1929.

E. 688/28/6. Strona zobowiązana Barbara Baran. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycielności: Na wniosek strony egzekwującej Macieja Wielgosa odbędzie się dnia 20 marca 1929 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: 1) 3/24 części realności whl. 14 ks. gr. gm. Cergawa a składającej się z pgr. lk. 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2702. 2) 1/96 część realności whl. 34 składającej się z pgr. lk. 2084. 3) 1/8 część realności whl. 312 składającej się z pgr. lk. 2077. 4) 1/48 część realności whl. 733 składającej się z pgr. lk. 2275/2, 2277/2. 5) 1/4 część realności whl. 540 składającej się z pgr. lk. 2233/1 i 2236/3 wszystkich gm. Cergawa objętych. 6) całej realności whl. 480 obejmującej pgr. lk. 3384/2 gminy Jasionka. Na pgr. lk. 2130 znajdują się dwa domy. Wartość szacunkowa z przynależnościami wynosi 2034 zł. 33 gr. Najniższa oferta 1356 zł. 22 gr. Nieruchomości powyższe stanowią przeważnie pola orne, częściowo łąki i pastwiska porośnię krzewami i znajdując się w posiadaniu zobowiązanej. Wobec zniszczenia ksiąg gruntowych dla gminy Jasionka i Cergawa wzywa się wszystkie te osoby, które roszczą sobie prawa rzeczowe do nieruchomości zlicytowanej, ażeby najpóźniej do dnia 19 marca 1929 swe prawa i roszczenia w Sądzie zgłosiły, w przeciwnym bowiem razie uwzględni się je w postępowaniu licytacyjnym o tyle o ile w aktach egzekucyjnych będą wykazane. 824

Sąd grodzki, Oddział IV.
Dukla, dnia 23 stycznia 1929.

E. 781/26/13. Edykt licytacyjny. Dnia 28 lutego 1929 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie na wniosek Jędrzeja Trzyny przymusowa licytacja realności whl. 993 i 1636 gm. Sokołów Marcina Pasierba własne. Wartość szacunkowa 14.524 zł. 50 gr. Najniższa oferta 7.262 zł. 25 gr. 831
Sąd grodzki, Oddział II.
Sokołów, dnia 27 grudnia 1928.

E. 994/28/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia roszczeń i praw rzeczowych. Na wniosek Tomasza Tymczyszyna strony egzekwującej odbędzie się dnia 25 lutego 1929 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 32 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 3/20 części pb. lk. 66 obejścia i 3/20 części pgr. lk. 167/1, 167/2, 167/3, 167/4, 249, 654 pola w Pyszkowcach położonego Stefana Kurceby syna Michała własnych. Wartość szacunkowa 875 zł. 25 gr. Najniższa oferta 583 zł. 50 gr. Do realności powyższej należą następujące przynależności: chata, stajnia, stodoła i szopa bez ścian oszacowane na 295 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Osoby, które roszczą pretensje rzeczowe do zlicytować się mających nieruchomości wzywa się o podanie takowych do dnia 10 lutego 1929 tut. Sądowi, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną tylko te roszczenia, które wykazane są w aktach egzekucyjnych. Prawa któreby uniemożliwiły przeprowadzenie licytacji należy najpóźniej przy terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w Sądzie zgłosić w przeciwnym razie nie będą mogły być więcej dochodzone na szkodę w dobrej wierze będącego nabywcy. Zresztą odsyła się do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej. 823

Sąd grodzki, Oddział IV.
Buczacz, dnia 15 stycznia 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. J. b. 44/29. Edykt. Strona powodowa Ignacy Gordziejewicz w Stanisławowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznannej z miejsca pobytu Szczepanowi i Szymonowi Korczyńskim o uznanie prawa własności do Cg. I. J. b. 44/29. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 14 lutego 1929, godz. 9, Sala 61. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się P. adw. Dra Fernhoffa w Stanisławowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo gotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 790
Sąd okręgowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 25 stycznia 1929.

Prez. 415. 18/29. Ogłoszenie. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie zamianował na I kadencję Sądu Przysięgłych rozpoczynającą się dnia 1 marca 1929 przewodniczącym Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Dra Władysława Kruczkiewicza zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Dra Eugenjusza Geislera oraz Sędziów Sądu okręgowego Dra Anatola Szklarzewicza, Władysława Kuśnierza i Adama Kawęckiego. Tarnów, 26 stycznia 1929. 820
Prezes Sądu okręgowego:
Dr. Kruczkiewicz mp.

UPADŁOŚCI.

S. 1/29. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Chaskła Wagnera, krawca w Sokołowie. Komisarz konkursowy Dr. Paweł Szybiak, naczelnik Sądu grodzkiego w Sokołowie. Zarządca masy Jakób Feilbogen w Sokołowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie grodzkim w Sokołowie, biuro naczelnika, dnia 23 stycznia 1929 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 9 lutego 1929. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 12 lutego 1929 o godz. 10 przedpoł. 789
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 9 stycznia 1929.

S. 9/27/137. Krydatorusz firma „Chemjofizyka“ Spółka z ogr. odp. we Lwowie, ulica Kopernika 9. Konkurs do majątku krydatorusza otwartu tus. uchwałą 10 maja 1927 zostaje z braku wszelkiego majątku zniesiony. Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 12 października 1928. 794

Sa 65/27/103. Zastanawia się postępowania ugodowe wdrożone do majątku Chany Sary Schweitzer we Lwowie uchwałą z 5 sierpnia 1927. 795
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 26 marca 1928.

Sa 98/28/30. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 12 października 1928 do majątku dłużników Maurycego i Sali Schaiter, Lwów, Rynek 12 a, zastanawia się. 796
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 9 stycznia 1929.

Sa 97/28/29. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 23 października 1928 do majątku dłużnika Abrahama Brücknera, Lwów, Żółkiewska 1. zastanawia się. 797
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 15 stycznia 1929.

Sa 94/28/22. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 8 października 1928 do majątku dłużnika Juliana Rosnera w Zniesieniu na tegoż wniosek zastanawia się. 798
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 3 stycznia 1929.

Sa. 4/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Abrahama Giesera kupca w Piłźnie. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Zacharyasz Dorosiewicz kupiec w Piłźnie Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 I piętro dnia 20 lutego 1929 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do podpisanego Sądu do dnia 18 lutego 1929. 821
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 12 stycznia 1929.
Sa. 24/28/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Eljasza i Etki Sternberg córki Eljasza w

Kamionce str. niewpisanego w rejestr e handlowym. Komisarz ugody p. Andrzej Szczepaniak naczelnik Sądu grodzkiego w Kamionce strum. Zarządca ugody p. Herz Gelberg, właściciel realności i kupiec w Kamionce strum. Audjencja ugody wyznacza się w Sądzie grodzkim w Kamionce strum. na dzień 25 lutego 1929 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 20 lutego 1929 w Sądzie grodzkim w Kamionce strum. 822

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 25 stycznia 1929.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 302/28. Edykt. Michał Hałata, syn Dmytra i Marji, urodzony 19 grudnia 1881 w Czerczu, jako żołnierz austr. miał zginąć w październiku 1914 roku i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 753

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 9 listopada 1928.

T. 303/28. Edykt. Szczepan Boberda, syn Kajetana i Agnieszki, urodzony 22 grudnia 1874 w Białokiernicy i tamże zamieszkały, jako żołnierz austr. miał zginąć na froncie włoskim w dniu 16 lutego 1918 roku i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 754

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 2 listopada 1928.

T. 317/28. Edykt. Izaak Richter, syn Scheindli, urodzony 29 czerwca 1880 r. w Meryszczowie i tamże zamieszkały, jako żołnierz austr. zginął 1917 lub 1918 roku i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 755

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 2 grudnia 1928.

T. 325/28. Edykt. Michał Wyczoński, syn Jana i Eudokji, urodzony 30 maja 1894 r. w Załużu i tam zamieszkały, jako żołnierz austr. zginął na froncie rosyjskim w 1916 i od tego czasu niema o nim wiadomości. — Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 756

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 18 października 1928.

T. 328/28. Edykt. Danyło Holubka, syn Kościa i Marji, urodzony dnia 14 listopada 1882 r. w Danilczu i tam zamieszkały, jako żołnierz austr. miał zginąć pod Przemyślem w 1914 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 757

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 18 października 1928.

T. 329/28. Edykt. Mikołaj Kopiak, syn Oleksy i Zofji, urodzony 20 maja 1882 r. w Lipicy górnej i tam zamieszkały, jako żołnierz austr. miał umrzeć w 1918 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 758

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 5 grudnia 1928.

T. 334/28. Edykt. Pańko Kozyn, syn Bazylego i Anny, urodzony 8 sierpnia 1875 r. w Jablonowie i tamże zamieszkały, jako żołnierz austr. padł 7 czerwca 1916 r. i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 3 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 759

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 23 listopada 1928.

T. 345/28. Edykt. Piotr Strusiak, syn Gabryela i Katarzyny, urodzony 28 stycznia 1886 w Lipicy górnej i tamże zamieszkały, jako żołnierz austr. zginął w 1914 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o za-

ginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 760

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 18 października 1928.

T. 350/28. Edykt. Józef Pikulski, syn Franciszka i Franciszki, urodzony 13 marca 1888 r. w Majdanie lipowieckim i tamże zamieszkały, jako żołnierz austriacki wyruszył na front rosyjski w 1914 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 761

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 2 listopada 1928.

T. 352/28. Edykt. Filip Bojeczko, syn Piotra i Julji, urodzony 15 listopada 1879 w Martynowie nowym i tamże zamieszkały, jako żołnierz austriacki miał umrzeć w szpitalu rosyjskim w 1916 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 762

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 6 listopada 1928.

T. 353/28. Edykt. Franciszek Filip, syn Józefa i Anny, urodzony w 1872 w Psarach i tamże zamieszkały, wyemigrował w r. 1902 do Ameryki, skąd był o nim wiadomości aż do 1910, a od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 763

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 18 października 1928.

T. 359/28. Edykt. Stefan Tokar, syn Pawła i Anastazji, urodzony 8 września 1891 roku w Nowosiółce ad Podhajce, jako żołnierz austr. zginął na froncie włoskim w 1916 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 764

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 18 października 1928.

T. 362/28. Edykt. Paweł Pałamar, syn Stefana i Agnieszki, urodzony 7 września 1875 w Nowosiółce Lencz., w Justynówce zamieszkały, jako żołnierz austr. w 1914 zginął i od tego czasu niema o nim wiadomości. — Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 765

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 18 października 1928.

T. 366/28. Edykt. Mikołaj Wowk, syn Teodora i Katarzyny, urodzony 26 maja 1872 w Białem i tamże zamieszkały, jako jeniec austriacki zmarł w Skobelewie za Taszkientem w 1915 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 3 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 766

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 31 października 1928.

T. 373/28. Edykt. Stefan Krucyk, syn Semiona i Katarzyny, urodzony 10 grudnia 1881 w Jablonowie i tamże zamieszkały, jako żołnierz austr. miał umrzeć w niewoli włoskiej 21 stycznia 1919 roku i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 767

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 listopada 1928.

T. 376/28. Edykt. Tomasz Kleszczyński, syn Antoniego i Antoniny, urodzony 11 marca 1891 roku w Kopaniu i tamże zamieszkały, jako żołnierz austr. zginął na froncie rosyjskim pod Wieliczką w 1914 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. — Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 768

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 2 listopada 1928.

T. 377/28. Edykt. Teodor Żygalski, syn Jana i Anny, urodzony dnia 18 marca 1881 roku w Błotni i tam zamieszkały, jako żołnierz austriacki zginął na froncie włoskim w 1916 r. i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia

edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 769

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 15 października 1928.

T. 378/28. Edykt. Grzegorz Poltorak, syn Michała i Teodozji, urodzony 5 marca 1892 r. w Wierzbowie i tamże zamieszkały, jako żołnierz austr. w czasie wojny światowej zginął w 1914 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 770

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 18 października 1928.

T. 379/28. Edykt. Antoni Antonów, syn Michała i Joanny, urodzony 7 stycznia 1884 w Iszczkowie i tamże zamieszkały, jako żołnierz austr. miał zginąć w 1914 r. i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 771

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 24 listopada 1928.

T. 388/28. Edykt. Taras Charchan, syn Andrzeja i Marty, urodzony 20 kwietnia 1879 w Zastawczu i tamże zamieszkały, jako żołnierz ukraiński wycofał się z tęża ze Zbrucz w 1919 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adw. Drowi Imnerdauerowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 772

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 31 października 1928.

T. 389/28. Edykt. Sofron recte Dymitr Przenycznik, syn Teodora i Anny, urodzony 6 maja 1886 w Litwinowie, jako żołnierz austriacki miał zginąć w 1919 roku i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6

miesiący od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 773

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 9 listopada 1928.

T. 390/28. Edykt. Jan R. zdół, syn Rozalii, urodzony w 1884 w Dunajowie i tamże zamieszkały, jako żołnierz byłej armji austriackiej miał zginąć 1916 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 774

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 2 listopada 1928.

Z POWODU FUZZI Małopolskiej Fabryki Zarówek „Zareg“ Spółki z ogr. odpow. we Lwowie z Małopolską Fabryką Zarówek Spółką Akcyjną we Lwowie wzywa się wierzycieli Małopolskiej Fabryki Zarówek „Zareg“ Ski z ogr. odp. do zgłoszenia swych pretensji w Zarządzie tejże spółki we Lwowie przy ul. Lwowskich Dzieci 25- Zarząd Małopolskiej Fabryki Zarówek „Zareg“. Spółki z ogr. odpow. 775

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację prowadzenia auta, na nazwisko Rudolf Juljan Martula. 725-3

Wjazd do Warszawy zbyteczny!

Zalutujemy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą. Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.

Biuro „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 28.
Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni. Znaczek pocztowy na odpowiedź — pożądanym.

RADA ZAWIADOWCZA Lesienickiej Fabryki drożdży prasowanych i spirytusu S. A. w Lesienicach p. Lwowem zwołuje niniejszem

VI Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 15 lutego 1929 o godzinie 6-tej popołudniu w sali konferencyjnej Banku Dyskontowego Warszawskiego Oddział we Lwowie, ul. 3-go Maja 14., (wejście od ul. Kościuszki 7)

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Zmiana § 34 statutu.
2. Przedłożenie sprawozdania Rady Zawiadawczej z czynności i zamknięcia za rok administracyjny 1928.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i powzięcie uchwał nad zatwierdzeniem bilansu i nad udzieleniem absolutorjum Radzie Zawiadawczej.
4. Powzięcie uchwał co do rozdziału czystego zysku.
5. Wybór 3 członków Rady Zawiadawczej w miejsce ustępujących, w myśl § 25 statutu.
6. Wybór 3 członków i 2 zastępców Komisji Rewizyjnej na rok 1929 i oznaczenie ich wynagrodzenia.
7. Ustanowienie wynagrodzenia rocznego dla członków Komitetu Wykonawczego za rok 1929.
8. Wolne wnioski.

Celem wykonania prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu należy najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć akcje (do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe), uzasadniające prawo głosu, w kasie Spółki w Lesienicach pod Lwowem, lub też w Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddział we Lwowie.

Posiadanie 50 akcji nadaje prawo do 1 głosu. Prawo głosowania może być wykonane osobiście lub przez pełnomocnika, bez względu na to, czy tenże jest akcjonariuszem lub nie.

Pełnomocnictwo winno być pisemne.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanym i nekrologji 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł.

Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.